

Dzięk

12 stron
cena 10 gr

Pomocza

DRAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-50 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-76
(kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.Marsz. Śmigły-Rydz
wyjechał do Zakopanego

Warszawa, 11. 1. (PAT). Wczoraj wieczorem Pan Marszałek Śmigły-Rydz wyjechał do Zakopanego na odpoczynek.

Dwóch biskupów i dwóch generałów zakonnych

udało się z Polski na Filipiny

(x) Rzym, 11. 1. (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał z Rzymu za ocean kardynał Dougheti, delegowany przez Ojca św. na kongres eucharystyczny w Manilli (Filipiny). Wraz z legatem papieskim uda się na kongres eucharystyczny do Manilli grupa duchowieństwa polskiego. Weźmie w niej udział ksiądz arcybiskup Sapieha, któremu towarzyszy ks. dr. Czartoryski, ks. biskup Kulina, generał OO. Zmartwychwstańców ojciec Jagłowicz, generał OO. Marianów ojciec Cikoto, założony seminarium misyjnego, który po kongresie osiadzie na stałe w Charbinie, gdzie jako proboszcz zajmie się duszpasterstwem wśród miejscowych Polaków.

Jedno z ostatnich zdjęć Ojca św.



Reproduujemy jedno z ostatnich zdjęć Ojca św. Piusa XI-go błogosławiącego pielgrzymów w Castel Gandolfo, przed opuszczeniem swej rezydencji letniej.

Przyjęcia u P. Premiera

Warszawa, 11. 1. (PAT.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowski przyjął w dniu dzisiejszym ks. Mieczysława Połosek, sekretarza generalnego katolickiego stowarzyszenia młodzieży w Kielcach.

Następnie Pan Premier przyjął delegację towarzystwa doraźnej pomocy lekarskiej w osobach prezesa dr. Zawadzkiego, wiceprezesa Kucharzewskiego oraz sekretarza generalnego dr. Markowskiego.

Za antypaństwową działalność
rozwiązano Stronnictwo Chłopskie

Warszawa, 11. 1. (PAT). Ze względu na stwierdzenie działalności antypaństwowej Stronnictwa Chłopskiego (grupa Dobrocha) władze administracyjne rozwiązały z dniem 10 stycznia r. b. to stronnictwo, które odąd uznane zostało za nielegalne.

Zmiany w Ministerstwie Skarbu

(x) Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ustąpi ze swego stanowiska dyrektor departamentu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Baczyński.

Również opuści zajmowane dotychczas stanowisko i przejdzie na inną placówkę naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu p. Anatol Minkowski.

Meteor nad Inowrocławiem

Poznań, 11. 1. (PAT). W kierunku północnym od Inowrocławia w nocy z soboty na niedzielę około godz. 0.30 spaść miał meteor. Przez kilka sekund Inowrocław oraz cała okolica były niezwykle silnie oświetlone. Światło to pochodziło od dużej ognistej kuli, która spadła w zawrotnym tempie, a w pewnej chwili, spadając, rozbiła się, jak twierdzą okoliczni mieszkańcy — na drobne kawałki. Na razie nie wiadomo, gdzie spadł meteor.

Ulgi podatkowe

dla nabywców samochodów

Warszawa, 11. 1. (Tel. wł.) Ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu w sprawie ulg podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych.

W okólniku tym Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że przy przyznawaniu ulg należy uwzględnić jedynie cenę nabycia normalnie wykwapowanego i nadającego się do natychmiastowego użycia pojazdu (samochodu).

Nie będzie natomiast uwzględniana cena wyposażenia dodatkowego, jak nadliczbowe koła zapasowe, zainstalowane na życzenie klienta odbiorniki radiowe, dodatkowe części zapasowe, dodatkowe przyrządy warsztatowe itp.

Fakt, że cena nabycia samochodu — na skutek dołączenia ceny dodatkowego wyposażenia — przekroczy kwotę 12 tys. zł., nie pozbawia płatnika prawa do korzystania z ulgi. Jednakże przy ustalaniu sumy przypadającego do zwrotu podatku będzie brana pod uwagę wyłącznie cena samochodu bez uwzględnienia wartości dodatkowego wyposażenia. W tym celu dołączane podaniach o ulgi rachunki winny odrębnie wymieniać cenę normalnie wykwapowanego samochodu, odrębnie zaś wyszczegółić

„Pracujemy dla dobra
wszystkich narodów”

Kancelerz Hitler przemawia w czasie uroczystości składania życzeń noworocznych

Berlin, 11. 1. (PAT). Dziś kancelerz Hitler w siedzibie prezydenta Rzeszy przyjmował tradycyjne życzenia noworoczne, od przedstawicieli armii, marynarki i lotnictwa. W imieniu armii składali życzenia: minister wojny marszałek von Blomberg, naczelny dowódca armii gen. von Fritsch, naczelny dowódca marynarki admirał Raeder i dowódca sił zbrojnych powietrznych gen. Goering.

W południe odbyło się uroczyste przyjęcie korpusu dyplomatycznego. Ambasador francuski Francois Poncet zastępując chorego dziekana korpusu dyplomatycznego nuncjusza apostolskiego, wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył, że po roku pełnym trosk, szczęśliwy jest, mogąc wyrazić gorące pragnienie współpracy międzynarodowej.

W odpowiedzi kancelerz Hitler optymistycznie scharakteryzował wydarzenia roku ub. jeśli chodzi o Niemcy, podkreślając zwłaszcza powodzenie wysiłków, mających na celu zmniejszenie bezrobocia oraz odzyskanie przez Niemcy wszelkich praw z których korzystają wielkie narody. Zwalczanie bezrobocia w roku bież. będzie się odbywać z nie mniejszym wysiłkiem.

„Usiłując ustalić w łonie narodu niemieckiego porządek polityczny, moralny i gospodarczy — oświadczył Hitler — mamy przekonanie że zapewniamy nie tylko własną przyszłość, lecz że między innymi pracujemy dla dobra wszystkich narodów, ponieważ ta reduta prawdziwie europejskiej kultury i potężnej sprawiedliwości społecznej będzie stanowiła o wiele bardziej pewny element porządku i pokoju w Europie aniżeli niepokojne państwo rozdzielane wielokimi opiniami i chore pod względem go-

do usunięcia tych trosk i niepokojów, na które ambasador Francois Poncet głównie zwrócił uwagę. Mam nadzieję, że dobra wola z którą zapewniamy naszą współpracę i poważny wkład do dzieła postępu wszystkich narodów będzie coraz lepiej rozumiana przez inne rządy. Istotnie obecne troski winny być dla wszystkich narodów przestroga i pobudką, aby we właściwym czasie zdali sobie

sprawę z niebezpieczeństw zagrażających pokojowi i aby przystąpiły do pracy mającej na celu ustalenie prawdziwego porozumienia i prawdziwego pojednania pomiędzy narodami, które wytworzy dla wszystkich krajów możliwość życia własną egzystencją gospodarczą, co stanowi najpewniejszą gwarancję pomyślności i pokoju dla całej ludzkości.”

Po burzy na wybrzeżu
Spiętrzone fale zwolna opadają

Morze po minionej burzy wyrzuca w większej ilości drzewa, krzaki i krzewy z podmytych lasów nadbrzeżnych i wydm. Również na plaży widzi się wiele trawy morskiej, szczątków porzbiżanych łodzi, sprzętu rybackiego itp. Miejscami plaża zasypana jest kamieniami, które morze naniosło z innych odcinków brzegu. Morze już powróciło do normalnego stanu. Porty rybackie w Jastarni i w Wielkiej Wsi są zamulone.

Ujścia rzek i kanałów, odwadniających, a uchodzących do Bałtyku zostały całkowicie zamulone przez wzburzo-

ny żywioł. Niektóre kanały wystąpiły z brzegów, zalewając okoliczne łąki. Robotnicy zdolali już przekopać ujście rzeki Piastnicy i Czarniawy, obecnie wre praca nad przekopaniem ujść Ostrowianki i kanałów.

Nastąpiła nieznaczna obniżka temperatury na półwyspie helskim i po 4 tygodniach cieplej pogody, termometr wykazuje obecnie — 1 st., ciepota morza natomiast utrzymuje się na wysokości plus 3 st. w zatoce puckiej plus 2 st. Rybacy korzystają z lekkiego mrozu i kontynuują intensywne połowy szprotów i lososi.

Tragedia w gabinecie lekarza
Tajemnicze strzały

Skarżysko, 11. 1. (PAT) Dziś około godz. 18-tej w Skarżysku - Kamiennej w gabinecie lekarza rozegrała się następująca tragedia. Około godz. 18 do ośrodka zdrowia przy Państwowej Fabryce Amunicji zgłosiła się zawaalowana kobieta, zameldowała się woźnemu jako pacjentka i została wpuszczona do gabinetu dr. Kazimierza Witkowskiego, lekarza miejskiego. Po kró-

głosie, kobieta wyjęła rewolwer i dała strzał do lekarza, a następnie do siebie. Na huk strzału przybyła służba i lekarze. Stwierdzono, że sprawczynią strzałów jest p. Krystyna Imielanka, córka miejscowego obywatela, bliska znajoma dr. Witkowskiego. Oboje ciężko rannych odwieziono samochodem P. C. K. do szpitala w Starachowicach. Lekarz został ranny w głowę.

Polska polityka zagraniczna w cyfrach

Przemówienie min. Becka w komisji budżetowej Sejmu

Warszawa 11. 1. (PAT). Komisja budżetowa Sejmu wznowiła prace nad preliminarem budżetowym państwa na 1937-38 roku, przystępując na dzisiejszym posiedzeniu do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na wstępie zabrał głos p. minister Spraw Zagranicznych J. Beck.

Przedstawiając cyfry globalne preliminarza budżetowego MSZ., minister Beck zwrócił uwagę na fakt, że dla porównania tej ogólnej sumy z pozycjami szeregu poprzednich lat stwierdzić należy, iż suma ostateczna po stronie wydatków, jest o tyle niemiernie duża, że figuruje w niej pozycja nowa w kwocie półtora miliona złotych, która przeznaczona jest na pokrycie naszych zobowiązań zagranicznych z tytułu opieki społecznej nad emigrantami polskimi zagranicą. Wydatki z tej dziedziny były w poprzednich latach pokrywane z budżetu Min. Op. Społ. W ten sposób istotna suma była by kwota 36.923.000 — a nie kwoty 38.423.000 od poprzedniego budżetu pozornie wyższa o 323.000 zł.

P. minister uważał za swój obowiązek ten fakt podkreślić, gdyż sytuacja międzynarodowa narzuca nam konieczność wzmocnienia prac naszej służby zagranicznej, natomiast wysiłki czynione przez rząd dla normalnego i zdrowego rozwoju naszej gospodarki państwowej, a w szczególności budżetowej, składają nas do ograniczenia środków, przeznaczonych na tę służbę.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, mówił p. minister, że preliminarz budżetu, przeznaczony na te cele na przyszły rok budżetowy, jest już o 20 milionów niższy od preliminarza na rok 1936-37, to mam nadzieję, że wymowa tych cyfr będzie najistotniejszym wyjaśnieniem wysiłku dokonanego w Min. Spraw Zagranicznych dla dostosowania się do realnych środków naszego państwa. Muszę jednak wyrazić obawę, że zarówno w obliczu stojących przed nami zadań, jak i w świetle cyfr porównawczych tych działów budżetów innych państw osiągnęliśmy prawie niebezpieczne minimum.

Mówiąc o przeprowadzonych oszczędnościach, p. minister wskazał, że jedyną bardziej charakterystyczną redukcją jest może skrócenie 200 tys. zł z funduszu propagandowego. Sumę wydatków na ten cel zredukowaliśmy z jednej strony dla tego, że po prostu nie mogliśmy znaleźć innej pozycji, a żeby osiągnąć ustaloną przez Radę Ministrów kwotę globalną, a z drugiej strony dla tego, że trzymamy się zasady, iż powtarzana często formuła, że się robi politykę za pomocą propagandy, należy zastąpić formułą, że propagandę robi się za pomocą polityki.

Mimo to musimy jeszcze kontynuować prace informacyjną, niezbędną do tego, a żeby do dzisiejszej Polski przyzwyczaili się nie tylko kancelarie dyplomatyczne, ale i szersze koła opinii publicznej w krajach, z którymi stosunki przedstawiają dla nas znaczenie.

Ogólna więc redukcja wydatków, objętych budżetem bieżącego okresu, wynosi wraz z sumą 200 tys. z funduszu propagandowego kwotę 1.177.000.

Akcja oszczędnościowa obejmowała równoległe wydatki osobowe i wydatki rzeczowe - administracyjne.

Do zmniejszenia się wydatków rzeczowo-administracyjnych w znacznej mierze przyczyniło się nabycie domu dla niektórych naszych przedstawicieli. Obecnie MSZ posiada zagranicą 28 nieruchomości, co pozwoliło na zmniejszenie kredytu na kosztowny naogół wynajem lokali.

Lokale służbowe w nabytych nieruchomościach oraz znaczna część lokali wynajętych w domach prywatnych Ministerstwo umebloowało, co znów pozwoliło osiągnąć znaczne oszczędności na koszty przesiedlenia.

Przewidziana w dziale 4 „instytucje międzynarodowe, komisje i rokowania” zniżka 465.000 zł. uzyskana będzie wskutek zmniejszenia naszego udziału w Lidze Narodów w związku z dewaluacją franka szwajcarskiego oraz udziału w mieszanej komisji górnośląskiej, której działalność stosownie do art. 606 konwencji genueńskiej kończy się z dniem 15 lipca 1937 roku.

Wysoka Komisjo. Przed paru tygodniami na komisji spraw zagranicznych Senatu przedstawiłem działalność polityczną mego resortu w ciągu ubiegłego roku. Wielka ilość wydarzeń międzynarodowych obecnej doby, zainteresowanie nimi naszego rządu, wynikające z potrzeb i znaczenia naszego państwa spowoduje jeszcze być może potrzebę omówienia tych spraw w komisji spraw zagranicznych Sejmu w ciągu bieżącej sesji. D. tego też, zgodnie z ustaloną tradycją, nie będę dzisiaj tych spraw na komisji budżetowej poruszał, chciałbym jednak zwrócić uwagę Panów na te działy pracy, które Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi poza polityką zagraniczną w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mam tu na myśli z jednej strony ten dział prac państwowych, który przed kilku laty został ostatecznie w naszym resorcie skoncentrowany tj. sprawy EMIGRACJI I TECHNICZNA STRONA MIĘDZYNARODOWYCH PROBLEMÓW EKONOMICZNYCH.

Przełomowy charakter dzisiejszej epoki

PRZEŁOMOWY CHARAKTER DZISIEJSZEJ EPOKI

W moich ostatnich oświadczeniach politycznych podkreśliłem przełomowy charakter dzisiejszej epoki, jeśli chodzi o metodę politycznej współpracy międzynarodowej. Odnosi się to również do współpracy ekonomicznej w najszerszym tego słowa znaczeniu. I tu mamy do czynienia z niewątpliwą kontradykcją jaka istnieje między akcentującym się coraz bardziej indywidualizmem poszczególnych państw, jaki praktycznie w ostatnich latach stwierdzamy, a niewątpliwą koniecznością międzynarodowego porozumienia i wspólnego poszukiwania drogi wyjścia z obecnej trudnej egzystencji. Zamknięcie granic celnych i imigracyjnych zmusza do codziennego uporczywego wysiłku aby stosunków bilateralnych między poszczególnymi państwami nie doprowadzić do

skrajnej anemii. Obok tego w zespołach międzynarodowych raz po raz budzi się tendencja do przeciwstawiania się tej negatywnej fali oddalającej jednych od drugich i przekonanie, że desintereselement wobec trudności rzeczowych innego państwa nie jest polityką dalekowzroczną, mimo, że się samemu jako tako swoje sprawy załatwia.

CO MÓWIĄ CYFRY?

Z tego stanu rzeczy wynikają i dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych bezpośrednie konsekwencje. Dla zilustrowania prac bilateralnych pozwolę sobie przytoczyć kilka cyfr.

W ciągu roku 1936 ilość dokonanych prac traktatowych przedstawia się jak następuje: podpisano umów gospodarczych 22, komunikacyjnych 5, różnych innych 12, razem 39, z których 7 również ratyfikowano. Niezależnie od tego w roku 1936 ratyfikowano 27 układów podpisanych w latach poprzednich.

PRACE ZESPOŁOWE

Jeśli chodzi o prace zespołowe, to pozwolę sobie przypomnieć tu, przede wszystkim działalność naszej delegacji na ostatnim zgrupowaniu Ligi Narodów. Stanęliśmy tam wobec inicjatywy podjętych przez szereg państw, a żeby przedyskutować wspólnie trudności ekonomiczne dzisiejszego dnia. Uważałem w tym momencie, że nasz obowiązek

Nowa więź między ziemią salin i ziemią czarnych diamentów

Uroczystość poświęcenia drogi Wieliczka-Kraków-Katowice

W niedzielę odbyło się na terenie województwa krakowskiego uroczyste otwarcie dwóch dróg państwowych o trwałej nawierzchni, zbudowanych w ciągu ostatnich lat, a to drogi Kraków-Wieliczka i Kraków-Katowice.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele N. M. Panny w Krakowie, odprawionym przez ks. infułata dr. Kulnowskiego, po czym uczestnicy uroczystości wyjechali do Wieliczki, stąd przez Kraków do Bronowia, gdzie w godzinach popołudniowych nastąpiło poświęcenie drogi łączącej Kraków z Katowicami.

Tutaj zabrał głos wiceminister komunikacji inż. Piasecki.

„W ostatnim miesiącu — mówił m. in. wiceminister Piasecki — jesteśmy świadkami doniosłych wydarzeń w naszym życiu gospodarczym. W grudniu dokonaliśmy otwarcia szeregu inwestycji mających znaczenie dla państwa i świadczących o żywotności naszego narodu. Dzisiejsza uro-

czystość jest dalszym etapem w naszym wysiłku pracy. Droga Wieliczka-Kraków-Katowice jest jeszcze jednym symbolem nierozzerwalnego połączenia dwóch dzielnic — ziemi salin i ziemi czarnych diamentów, krain rolnictwa i dawnej kultury polskiej z krainą przemysłu polskiego.

Nowa droga ułatwi przede wszystkim ruch turystyczny. Drogę tę niewątpliwie obiorą również samochody zagraniczne, przybywające z Austrii i Niemiec i udające się do Krakowa, Zakopanego, Krynicy i innych ośrodków turystycznych.

Przebudowa drogi obejmowała nie tylko zaopatrzenie jej w ulepszoną nawierzchnię, lecz również i gruntowną przebudowę podłoża, zlagodzenie ostrych łuków i dużych spadków.

Na całej długości została zastosowana nawierzchnia ciężkiego typu, z uwagi na bardzo intensywny ruch konny. Ułożono nawierzchnie asfaltowe, z kostki, nawierzchnie betonowe.

W obliczu delegatów Ligi Narodów

Bójka na pałki Arabów z Turkami w Rihanie

Antiochia 11. 1. (PAT). Delegaci Ligi Narodów udali się wczoraj popołudniu do miejscowości Rihanie, znajdującej się w odległości 50 km od Antiochii.

Elementy turkojskie zgotowały manifestację na przyjęcie delegatów, którzy witani byli entuzjastycznymi okrzykami przez grupy przybyłych konno Turków i ich żwonników. Do tej manifestacji przyłączyli się również elementy arabskie, pragnące tak że powitać obserwatorów Ligi Narodów.

W chwili, gdy delegaci Ligi znajdowali się w radzie miejskiej i wysłuchiwali oświadczeń przedstawicieli ludności, ekstremiści tureccy, namówieni przez agitatorów przybyłych z Antiochii, odepchnęli na drogę plan Arabów, którzy następnie usiłovali zbliżyć się od tyłu do gmachu rady miejskiej. Wówczas, Turcy uzbrojeni w pałki rzucili się na Arabów. Powstała gwałtowna bójka, w czasie której padło szereg strzałów z pistoletów i strzelb myśliwskich. Delega-

przedstawić państwom w tym zespole reprezentowanym najistotniejsze problemy nasz kraj obchodzące. Problemów tych, i to dość różnorodnych, jest oczywiście wiele, ale trądzą się one ująć w dwa zasadnicze działy. Jeden — to emigracja, a drugi — to nabywanie surowców, które zmuszeni jesteśmy importować. Zagadnień tych wyłącznie w ramach państwa polskiego załatwić nie możemy i łączą nas one nie tylko z kontynentem europejskim, ale w znacznej mierze z szeregiem krajów odległych z całego globu.

Liczę się z trudnością tych problemów i, daleki jestem od dawania wyobraźni miejsca przed realnym rachunkiem zarówno naszych możliwości, jak i praktycznych interesów innych państw. Nie mniej jednak bardzo poważne studia, przeprowadzone w naszym resorcie wspólnie z innymi jeśli chodzi o warunki i potrzeby naszego kraju, jak też i przegląd międzynarodowej sytuacji ekonomicznej i socjalnej, skłoniły mnie do poruszenia w imieniu naszego rządu tych problemów. Potrzeby nasze, jak i potrzeby wszystkich krajów w tej dziedzinie, są jasne — środki dla ich zaspokojenia są natomiast bardzo trudne i skomplikowane. Dawne systemy załatwiania t. zw. spraw kowalnych, czyli stosunków między krajami odległymi o skrajnie różnej strukturze, z pewnością już dziś nie wystarczają. Niewątpliwie trzeba będzie szukać jakichś dróg wyjścia nowych, a to jak każda rzecz nowa łatwo nie przejdzie, tym bardziej jednak uważałem za niezbędne, a żeby na przyszłych rozważaniach nie zabrakło znajomości potrzeby naszego państwa na forum międzynarodowym. Śledzimy pilnie rozwój tych spraw. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym mógł w związku z realizacją tych spraw przedstawić projekt preliminarza budżetowego Min. Spraw Zagr. nie zmniejszony, tak jak go przedstawiam, ale rozszerzony dla zapewnienia naszego praktycznego udziału w odbudowie znacznie większego współzycia w dziedzinie zapewnienia pracy dla wszystkich i normalniejszej wymiany produktów tej pracy.

Wysoka komisjo, proszę o uchwalenie budżetu Min. Spraw Zagr. w wysokości zgłoszonej w preliminarzu, który został dostosowany jedynie do najkonieczniejszych potrzeb ministerstwa.

Po mowie ministra Becka

Po mowie ministra sprawozdanie o preliminarzu budżetowym MSZ wygłosił poseł Walewski. Referent przedstawił najważniejsze zmiany w cyfrach preliminarza, podnosząc daleko postępy w akcji oszczędnościowej oraz charakteryzując BUDŻET M. S. Z. JAKO BUDŻET ZEWNĘTRZNEGO BEZPIECZEŃSTWA, który wymaga specjalnie pieczołowitego traktowania. Dalej mówca wymienił szereg pozytywnych i realnych osiągnięć politycznych w naszej polityce zagranicznej w roku ub. Politykę tę cechuje m. in. zdrowy rozsądek i silne nerwy. Zmierzona ona przede wszystkim do zapewnienia Polsce przynależnego jej mocarstwowego stanowiska i służy tylko polskim interesom.

Na zakończenie referent poddał analizie cyfry preliminarza budżetowego, prosząc o przyjęcie jego bez zmian.

Awaria „Krakowa” w porcie gdańskim

Polski statek towarowy „Kraków”, manewrując w porcie gdańskim, uderzył o nabrzeże, że odniósł poważne uszkodzenia. Statek przyholowano do stoczni dla naprawy.

Poza tym ściśnięte zostały przez przejeżdżający statek „Carmen” dwie berlinki, które odniosły uszkodzenia, obliczane na 5-6 tys. zł.

Wspaniały lot toruńskiego pilota szybowcowego

Pilot szybowcowy Zbigniew Jedlin - Jacobson, biorący udział w zimowym kursie szybowcowo - narciarskim na Sokołej Górze koło Krzemieńca, uzyskał na szybowcu typu „Sroka” warunki do kategorii D pilota wyczynowego, szybując nad zbroczem

5 godz. 24 min. Jest to pierwszy wypadek osiągnięcia tej kategorii w porze zimowej. Młody, 22-letni pilot szybowcowy jest synem znanego lekarza toruńskiego dr. Wojciecha Jacobsona a sport szybowcowy uprawia zaledwie od roku.

Stogowski w Krynicy sędziuje i trenuje

Krynica, 11. 1. (Tel. wł.) W Krynicy bawi słynny bramkarz polski w hokeju lodowym, toruńczyk Stogowski. Bierze on czę-

dziego. Wykorzystując pomyślne warunki lodowe w Krynicy, Stogowski prowadzi wla-

ci Ligi Narodów wyszli na balkon, usiłując przywrócić spokój, lecz wysiłki ich były daremne. Turcy będący w przewadze liczebnej wypierali Arabów po za granicę włoski. Do gmachu rady miejskiej przyniesiono kilku rannych.

Niebawem przybył na miejsce 28 szwadron lekkiej kawalerii, który zmusił manifestantów do ucieczki. Szereg uczestników bójki przewieziono do szpitala, w tej liczbie znajduje się jeden Arab, raniony kulą pistoletową w głowę. Stan jego jest beznadziejny. Oprócz kilku rannych znajdujących się w szpitalu widziano w szeregach Arabów, jeszcze wielu innych lżej rannych. Syn prezesa rady miejskiej w Rihanie, którego widziano w pierwszych szeregach tureckich uzbrojonego w stary karabin wojskowy, został aresztowany.

Obrady Okręgu Pomorskiego Związku Legionistów w Gdyni

W ubiegłą niedzielę, dnia 10 bm. obradował w Gdyni zarząd okręgu Związku Legionistów Polskich, pod przewodnictwem prezesa okręgu p. notariusza Schaba. Obrady — jak się dowiadujemy — dotyczyły spraw organizacyjnych, oraz spraw społecznych pomorskiego okręgu Związku Legionistów.

W sobotę, dnia 9 bm. zarząd okręgu z prezesem not. Schabem i wiceprezesem dr. Banasiem wziął udział w opłaku legionowym oddziału gdynskiego Związku Legionistów. Miły wieczór legionowy zaszczycili swą obecnością p. komisarz rządu mgr. Sokół oraz wice-

B. król Edward VIII na komedii z życia swej babki

Wiedeń, 11. 1. (PAT) Książę Windsor był obecny w teatrze Burgtheater na przedstawieniu komedii, której treścią jest życie królowej Wiktorii w młodości i konflikt pomiędzy obowiązkami królowej a życiem prywatnym. B. król z zainteresowaniem śledził przebieg sztuki i oklaskiwał arty-

Dysproporcje współczesnego życia

Chociaż wiele myślących głów nad tym śleczy, dotąd jeszcze nie rozstrzygnięto, czy obecny kryzys gospodarczy jest wynikiem ogólnej depresji duchowej, czy też odwrotnie. Jedno zdaje się być niewątpliwe, że jakkolwiek jest porządek przyczynowy tych zjawisk, za ogólne ich źródło należy uważać wyraźną już dziś dla wszystkich dysproporcję między tym, co wiemy o braku, a naszą wobec niego bezsilną. Objawy te zachodzą w stosunku jak gdyby odwrotnie proporcjonalnym. Dawno już minęły czasy, kiedy się miało złudzenie, że wszelkie zło, a raczej bezsilność wobec zła, płynie z niewiedzy o jego źródłach, z nieświadomości jego przyczyn i przejawów. Dzisiaj wiemy już o przyczynach nędzy, bo nędza — nikt chyba nie wątpi — tak jak choroba jest złem, a jednak nic nie możemy, czy też po prostu nie chcemy zrobić, aby temu złu zaradzić, aby przyczyny zła usunąć. A przecież nie chodzi tu o zjawiska przerastające nasze ludzkie siły. Przeciwnie, środki zaradzenia złemu, leżą w naszych ludzkich możliwościach. Czemu zatem nie korzystamy z nich? Tak nakazywałby rozsądek. Niestety! Jeśli chodzi o wyrównanie czy też całkowite usunięcie zasadniczej dotąd dysproporcji między naszą wiedzą o braku, a bezsilną wobec niego, widoczną nakazy rozsądku i t. zw. chłopskiego rozumu nie wystarczają. Kwestja bowiem w tym wypadku z dziedziny rozumu przesuwają się na płaszczyznę chęci, woli, ta zaś łączy się z inną niepokojącą dzisiaj struną duszy ludzkiej — m o r a l n o ś c i ą.

Znamy niezliczone źródła dóbr, a zwłaszcza nie przebraną ilość sposobów ich eksploatacji, a jednak nie potrafimy zaradzić rozszerzającej się coraz bardziej nędzy. Czyżby tak bardzo wzrastały nasze potrzeby? Wprost przeciwnie, zaciskamy pasa coraz mocniej i innych do tego namawiamy, chociaż wiemy i naocznie stwierdzamy, że produkcja dzisiejsza wszystkich prawie rodzajów eksploatowanych i wytwarzanych dóbr przewyższa wielokrotnie możliwości konsumpcyjne ludzkości i że ten nadmiar dóbr, zdolnych zaspokoić najbardziej wymagające i obfite żądania wszystkich potrzebujących wytwarzany jest w obecnej dobie masowego bezrobocia zaledwie tylko przez pewną część ludzi z ogólnej liczby zdolnych do pracy.

Ta właśnie dysproporcja i sprzeczność jest największą hańbą naszego wieku — dla tego, że znamy jej źródła i środki zaradzenia złemu, a jednak świadomie zła usunąć nie chcemy, przynajmniej nie usiłujemy. Ogromny w naszym wieku, nie spotykany dotąd, bez żadnego precedensu w historii, rozwój techniki i nauk praktycznych ma na celu zwielokrotnienie ruchu i szybkości człowieka, usprawnienie jego rąk, nóg, oczu, uszu, myśli, uchronienie go od chorób, uczynienie go niepodległym na zawsze wobec ospy, gruźlicy, cholery, dżumy, raka. Odkryliśmy bakcyle, zastosowaliśmy szczepionki antyseptyczne, elektryzację, rad. Wobec zarazki jednej tylko choroby, choroby znanej od dawna i bardzo pospolitej, choroby nędzy i głodu jesteśmy bezradni i bezsilni, choć tyle przecież znamy środków i możliwości zapobiegawczych. To jest właśnie największa hańba już nie wieku nawet, ale każdego z nas z osobna!

Jakto — więc przeciw nowemu gawowi trującym, nowej armacie, nowej skomplikowanej maszynie morderczej potrafimy w przeciągu zaledwie paru godzin wymyślić i stworzyć nowy przeciwważ, nową przeciwarmatę, nową kontrmaszynę, ale wobec tak odwiecznych prostych i znanych form głodu i nędzy przez wieki całe jesteśmy bezradni? Nasze mięśnie, nasze zmysły, nasze myśli, nasze uczucia, nasza wola intelektualna, sumienie instynkt, są bzesilne?

To jest właśnie hańba każdego z nas bez różnicy płci, wyznania, klasy, narodowości, pochodzenia rasowego, bez względu nawet na poziom kultury, bo tu chodzi o co innego, chodzi o chęć, o wolę — o serce! A ono właśnie w naszym wieku — decyduje, czy dany osobnik należy do ludzi godnych tego

Francja na straży Maroka

Czuwa, aby nie powtórzyła się historia z roku 1911

Prasa francuska podaje już w specjalnych korespondencjach z Casablanki, czy Rabatu szczegółowe dane, ilustrujące umacnianie się wpływów niemieckich w Maroku. Według tych informacji akcja niemiecka na terenie Afryki północnej obejmuje trzy odrębne strefy, a mianowicie: hiszpańską strefę marokańską oraz kolonie hiszpańskie na zachodnim wybrzeżu Afryki — Ifni i Rio del Oro.

O ile chodzi o Maroko, to dzienniki francuskie podają, że w Tetuanie w dyrekcji policji i w miejscowym urzędzie cywilnym rzekomo pracowało już 20 oficerów niemieckich. Poza tym ostatnio 15 samolotów portugalskich przywieźli do Tetuanu wyższych oficerów niemieckich w liczbie 25 z generałem na czele.

Z Tetuanu więc, jak podkreślają dzien-

niki, uczyniony został ośrodek wpływów niemieckich, promieniujących na całą strefę północną Maroka hiszpańskiego.

Drugim punktem operacji wpływów niemieckich w tej strefie jest port Cuty. Oficerowie niemieccy, jak twierdzą nadal dzienniki francuskie, dokonali całego szeregu prac fortyfikacyjnych wokół portu. Wiceadmirał Fauler, komendant krążownika niemieckiego „Wolf”, dokonał miał niedawno inspekcji granicy francusko-marokańskiej na odcinku zamieszkałym przez szczep Rifinów. Poza tym 27 grudnia wyładować miało w Ceucie 1200 ochotników niemieckich, którzy natychmiast przebrani zostali w mundury legionistów hiszpańskich i odstawieni do m. Dar Rifin, gdzie mieści się centrum wyszkolenia hiszpańskiej legii cudzoziemskiej. 6 stycznia wy-

ładować miało w Melilli 1500 Niemców w podobnych warunkach.

W hiszpańskiej strefie marokańskiej prowadzone są jednocześnie intensywne prace wojskowe i fortyfikacyjne, jak również akcja gospodarcza, obejmująca przede wszystkim opanowanie i zorganizowanie przez techników niemieckich eksploatacji miejscowych kopalni surowcowych.

Dzienniki francuskie jednocześnie z obawą wskazują na akcję emisariuszy niemieckich w koloniach hiszpańskich Ifni i Rio del Oro, która o tyle jest łatwiejsza od akcji marokańskiej, iż kolonie te są stosunkowo bardzo słabo zorganizowane i władze hiszpańskie dotychczas jeszcze nie zdolały całkowicie opanować terenu i ujarzmić niespokojnych szczepów. Teren ten jest więc szczególnie wdzięczny dla akcji emisariuszy, którzy, według informacji „Oeuvre” przystąpić mieli do organizowania rozproszonych band i szczepów arabskich, jak również zakładania umocnionych punktów obronnych na terenie Rio del Oro wzdłuż granicy francuskiej w Maurytani. Akcja ta, jak zaznacza „Oeuvre”, może zagrażać drogą komunikacyjną między francuską Afryką zachodnią a francuskim Marokiem i sprawić władzom francuskim w północnej Afryce wiele kłopotów i trudności.

„Oeuvre” notuje również ożywiającą akcję czynników niemieckich na wyspach portugalskich Cap Vert i w Funchalu, gdzie pozakładane miały być liczne składy paliwa pod nadzorem techników i inżynierów niemieckich.

Aby rozumieć podniecenie, jakie wieści te wywołały we Francji, trzeba pamiętać o tym, że Maroko hiszpańskie graniczy z jednej strony z francuskim Marokiem, a z drugiej z Algierią i że zajmuje pozycję kluczową w stosunku do linii komunikacyjnych, między wielkim północno-afrykańskim rezerwuarem czarnego żołnierza a metropolią.

Maroko było kością niezgody między Niemcami a Francją już na wiele lat przed wojną, i dwa razy już Francja w związku z wystąpieniem zbrojnym w Maroku okupiła pokój ustępstwami: w roku 1905, kiedy Wilhelm II wyładował w Tangerze, i w roku 1911, kiedy niemiecka kanonierka „Panther” zjawiła się w Agadir w połudn. Maroku. Wtedy to Niemcy otrzymały Kongó po 40 dniach targów, zrzekając się wzajemian za to wszelkich pretensyj do Maroka.

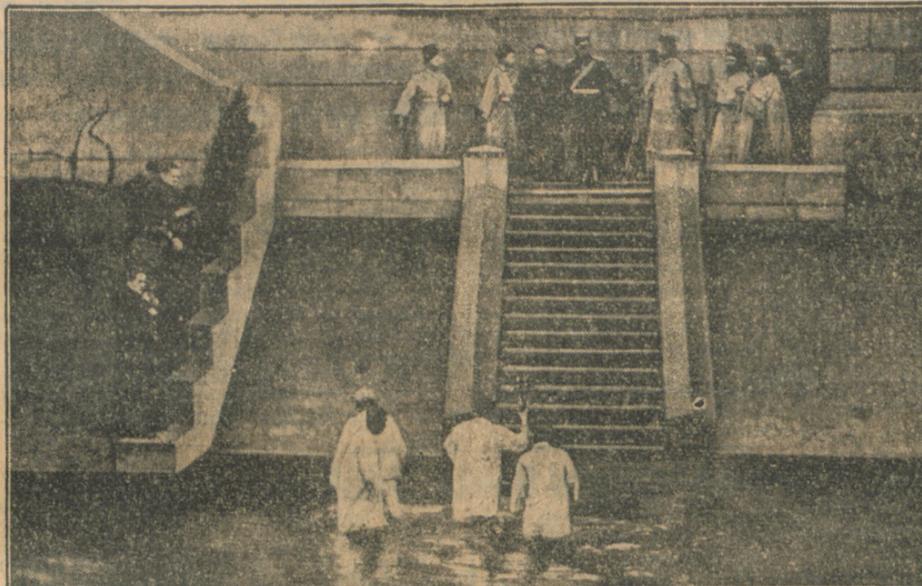
Teraz po wielu latach historia zdaje się powtarzać, Francja jednak, pomna dawnych ustępstw, jest czujna.

Najmniejsze wydatki gotówkowe wsi poszły na kształcenie dzieci

W swojej ostatnio wydanej pracy inż. Curyłek przytacza dane cyfrowe, dotyczące rocznych wydatków gotówkowych na osobę dorosłą na wsi (gospodarstw od 2 do 50 ha) w roku gospodarczym 1934-35. Biorąc wskaźnik 100 w latach 1926-30, okazuje się w tym roku sprawozdawczym spadek wydatków gotówkowych do 35,2 proc. (w roku gospodarczym 1930-31 wyniósł 69,4; 1931-32 — 45,2; 1932-33 — 36,6). Na tytoń i papierosy wyda-

wano najwięcej bo 44,4 proc., następnie na gazety, książki, pocztę — 43,7, bieliznę 41,4; lekarza i lekarstwa — 39,2; odzież — 37,3; obuwie — 36,5; inne wydatki 32,5; kształcenie dzieci — 28,1; meble i sprzęty — 26,3. Co do kolejności wydatków nie zaszła żadna zmiana w ostatnich latach sprawozdawczych. W okresie kryzysowym zawsze na pierwszym miejscu stały wydatki na tytoń, na przedostatnim zaś — na kształcenie dzieci.

Tradycje święta Trzech Króli



W Bukareszcie w dniu święta Trzech Króli odbywa się święcenie wody (święto Jordanu), podczas którego król rzuca krzyż do rzeki Dambowicy, który następnie wydobywają wieśniacy rumuńscy



Zwyczaj i obrzędy związane ze świętem Trzech Króli, każą pasażerom przejeżdżających samolotów w Rzymie obciążać posterunkowych różnymi aarami

Milion zł miesięcznie na łuszczarni ryżu zarabia podobno warszawski żyd, oszukańczy „dyktator ryżowy”

Sprawa oszustw podatkowych warszawskich żydów braci Mazur zatacza coraz szersze kręgi. Na trop nadużyć naprowadziły władze skarbowe niesłychanie małe zyski, wykazywane w bilansach gdyńskiej łuszczarni ryżu. Stało się jasne, że rzeczywiste dochody muszą być maskowane.

Przed dziesięciu laty majątek Eliaza Mazura oceniano na 100.000 zł. A dziś w pewnych sferach stolicy dochód miesięczny tego potentata oceniają na... milion zł.

Luksusowe kamienice w Warszawie i na prowincji, szereg wytwornych domów w najwytworniejszej dzielnicy Gdańska szereg kamienic w Berlinie — oto dorobek dziesięciolecia pracy Elia-

za Mazura.

Odpowiedź na pytanie, w jaki sposób średnio zamożny żyd warszawski stał się multimilionerem, leży w Gdyńi. Milionowe zyski przynosi Mazurom niewątpliwie gdyńska łuszczarnia ryżu.

Warszawski żyd jest bowiem „dyktatorem ryżowym” w Polsce, dyktującym konsumentom ceny ryżu i śrubującym je w górę bez żadnych przeszkód.

Wyłączne prawo sprzedaży ryżu posiada firma „Elma”, która również jest własnością Mazurów. W ten sposób Mazurowie posiadają pewnego rodzaju monopol.

Żaden z detalistów, ani nawet hurtowników, nie może zamówić ryżu wprost z łuszczarni gdyńskiej, lecz musi go nabyć u Mazurów.

Aby dać pojęcie o zarobkach, jakie monopol ten osiąga, wystarczy zaznaczyć iż ryż nieluszczony loco Gdyńia kosztuje około 16 zł. za 100 kg. Do tego dochodzi 6 zł. cła ulgowego, oraz inne opłaty — razem 27 zł. za 100 kg.

Tymczasem 1 kg. ryżu, który kosztuje w Gdyńi 26—27 groszy, sprzedawany jest w Warszawie w hurcie po 72 grosze!

Bezkarność, z jaką dyktowano konsumentom ceny sprzedawanego ryżu, podsunęła dyktatorom myśl dalszego zwiększenia swych i tak olbrzymich zysków, przez maskowanie dochodów przed władzami skarbowymi.

miana, czy też jest tylko imitacją zewnętrznej postawy człowieka.

Gmachy myśli i czynów każdego wieku są zbudowane z cegiełek najlepszych serc ludzkich w danym okresie. Największym dziełem naszego wieku, wieku 20-tego, byłoby usunięcie nędzy i głodu, powszechne zaspokojenie najelementarniejszych potrzeb, będących podstawowym warunkiem niezależności i pogody ducha tak niezbędnej do zachowania i rozwoju innych wyższych form potrzeb ludzkich t. zw. cywilizacji i kultury. Pamiętać musimy, że każdy z nas jest cegielką nowego gmachu walki z nędzą i bezrobociem. dażyć też musi do

usunięcia odwiecznych gruzów hańby z placu naszej woli i naszego sumienia pod przyszłe zręby i pojęcia doskonalszej cywilizacji i subtelniejszej kultury czyli takiego ustroju świata, w którym nie będzie już gruźlicy, raka, gazów trujących, nędzy, głodu i bezdomności.

Stosunek do pokrzywdzonych przez los, przez kryzys, warunki winien być żywy, bezpośredni i serdeczny a wypływać musi nie z pojęcia humanitaryzmu i dobrego serca jedynie — lecz wyłącznie z poczucia obowiązku i sprawiedliwości społecznej, o której tak pięknie mówił premier gen. Składkowski w ekspozycji plenium Sejmu.

Zabudowujemy Polskę!

Wywiad z dyrektorem departamentu techniczno-budowlanego inż. Stawiskim

Przedstawiciel Agencji „Iskra” zwrócił się do dyrektora departamentu techniczno-budowlanego w ministerstwie spraw wewnętrznych, inż. Bronisława Stawiskiego z prośbą o przedstawienie całokształtu prac z dziedziny budowy miast i planowania regionalnego w Polsce.

— Według tymczasowych danych szacunkowych — zwracamy się do dyr. Stawiskiego — rok 1936 przyniósł w Polsce olbrzymi rozwój budownictwa, które przysięło rozmach i tempo prawdziwie amerykańskie. Czy zechciałby Pan Dyrektor w związku z tym zjawiskiem zapoznać nas z całokształtem zagadnień urbanistycznych zarówno pod względem budowy miast, jak i pod względem techniki sanitarnej?

— O ile chodzi o rozbudowę miast, to rola departamentu techniczno - budowlanego sprowadza się do właściwego przeznaczania terenów pod budownictwo mieszkaniowe z zapasów, jakie posiada państwo i przede wszystkim opieki nad należytym i planowym rozwojem miast w drodze zatwierdzania planów zabudowania. Pod tym ostatnim względem stworzone zostały w 1936 roku większe możliwości dzięki nowelizacji ustawy budowlanej. Ustawa ta daje m. in. podstawę do powołania komisji regionalnych planów zabudowy, których zadaniem będzie opracowanie w ogólnych zarysach regionalnych planów zabudowania dla większego terytorium, obejmującego miasta i ich okolice, nieraz szereg powiatów. W planach tych będą brane pod uwagę momenty natury budowlanej, gospodarczej, antropo - geograficznej, sportowo - turystycznej etc. W ramach tych planów o charakterze wybitnie ogólnym mieścić się będą dopiero szczegółowe plany zabudowania miast i osiedli, opracowywane przez samorządy terytorialne. Przy komisjach regionalnych pracować będą biura techniczne. Na terenie większości okręgów biura takie już rozpoczęły swą działalność. Po za opracowywaniem planów zabudowania dla poszczególnych miast, na ich koszt, na podstawie specjalnych umów.

— Pan Dyrektor wspominał, że na terenie większości okręgów biura komisji rozpoczęły już swą działalność. Jakże są te okręgi?

— A więc, zaczynając od zachodu kraju, w Gdyni pracuje już biuro regionalne dla wybrzeża morskiego, którego wpływy sięgają na północ i na południe pomorskie. W Poznaniu działa biuro regionalne którego wpływy obejmują prawie całe województwo poznańskie, w Katowicach dla okręgów górniczych górnośląskiego, dąbrowskiego i krakowskiego, w Warszawie — dla regionu warszawskiego, który obejmuje 9 najbliższych powiatów, w Łodzi dla regionu łódzkiego, w Łucku dla Wołynia, w Białymstoku — dla okręgu przemysłowego białostockiego i pojezierza augustowsko - suwalskiego, w Krakowie dla regionu Krakowa, a także dla Podhala i Beskidu Zachodniego, we Lwowie — dla regionu Lwowa i okręgu przemysłu naftowego i w Stanisławowie dla huculskiego. Ponadto w najbliższym czasie utworzona zostanie w Kielcach komisja i biuro regionalnego planu zabudowania dla okolic Kielc, Radomia, Ostrowca i dla Gór Świętokrzyskich. Tworzenie tego rodzaju biur napotyka na poważne trudności i to zarówno ze względu na zbyt ograniczone kredyty — których dostarcza na ten cel ministerstwo spraw wewnętrznych z funduszy budżetowych, Fundusz Pracy i Bank Gospodarstwa Krajowego — oraz na brak fachowo wyszkolonych ludzi, który we wszystkich poczynaniach urbanistycznych w Polsce daje się bardzo dotkliwie we znaki. Z tego względu, głównie na skutek wniosku ministerstwa spraw wewnętrznych, powstała na Politechnice Warszawskiej sekcja budowy miast, jedyna dotychczas w całej Polsce. — Jak dotąd — częściowo finansowana przez to ministerstwo. Spodziewane jest ponadto na jesieni r. b. utworzenie katedry budowy miast na Politechnice we Lwowie.

— Komisja i biura regionalnych planów zabudowy przyczyniają się skutecznie do właściwego ujęcia zagadnienia racjonalnego inwestowania i zabudowy całych polski kraju — jak się przedstawia natomiast w chwili obecnej zagadnienie planów zabudowania poszczególnych miast?

— W obecnej chwili niezadawalająco — pada kategorię odpowiedź — jednakże najbliższa przyszłość już przynieść powinna znaczną poprawę pod tym względem. Przyczyni się do tego niewątpliwie akcja pożyczkowa na ten cel funduszu komunalnego pożyczkowego - zapomogowego, a szczególnie zaś Funduszu Pracy, któremu należy na planowym inwestowaniu osiedli i na rozwoju budownictwa ze względu na możliwości zatrudnienia przy tym bezrobotnych. Dotychczas zatwierdzone plany zabudowy posiadają Warszawa od sierpnia 1931 r., Łódź, od roku, Gdynia, Bydgoszcz, Włocławek oraz około 30 mniejszych miast — i to wszystko. Inne miasta mają tylko fragmentaryczne plany, których wartość pod względem gospodarczym i budowlanym nie jest istotna. Obecnie wykańcza plany zabudowy około 50 miast na terenie całej Polski. Niektóre zarządy miejskie, jak np. w województwie białostockim zleciły te prace biurom komisji regionalnych planów zabudowania.

Z zagadnieniem budowy miast łączy się ściśle zagadnienie urządzeń sanitarnych, a w pierwszym rzędzie sprawa dostarczania wody i usuwania nieczystości. W tej dziedzinie otrzymaliśmy po rządach zaborskich stan opłakany.

— Jaki procent osiedli Pań. Dyrektorze,

posiada urządzenia wodociągowo - kanalizacyjne w Polsce?

— Niestety, całkiem dokładnie nie mogę Panu na to pytanie odpowiedzieć, gdyż po dziś dzień jeszcze nie posiadamy dokładnej statystyki tych urządzeń. Według obliczeń dr. Ostrómeckiego, b. zastępcy dyrektora służby zdrowia, wodociągi posiada 152 osiedli, czyli 12,12 proc., a kanalizacje posiada 149 osiedli, czyli zaledwie 11,88 proc. I to jest już nawet duży postęp w porównaniu ze stanem z przed 4 lat jeszcze. Od 1933 r. nastąpiło w budownictwie wodociągów i kanalizacji duże ożywienie, dzięki utworzeniu Funduszu Pracy, który przy budowaniu tych zatrudnia bezrobotnych. W latach 1933, 1934, 1935 i 1936 zatwierdziło ministerstwo spraw wewnętrznych 40 projektów budowy wodociągów i kanalizacji dla miast i uzdrowisk. Prace te znajdują się obecnie w wykonaniu.

— Jakże fundusze zostały na cel ten przeznaczone?

— W 1934 r. przeznaczył Fundusz Pracy na budowę wodociągów i kanalizacji około 6 milionów zł, a w ostatnich 2 latach około 30 milionów zł, nie licząc drobniejszych sum z funduszu komunalnego pożyczkowego - zapomogowego. Ponadto w 1936 r. przeznaczył Fundusz Pracy na sporządzenie projektów wodno - kanalizacyjnych i wstępne studia, zazwyczaj dość kosztowne, sumę około 400 tys. zł. Projektów takich sporządza obecnie około 50 miast. W ten sposób dokonany zostanie w tej dziedzinie znaczny postęp.

— Jakże fundusze należałoby, zdaniem Pana Dyrektora, przeznaczyć na roboty wodno - kanalizacyjne w najbliższym czasie, aby móc zaspokoić najpilniejsze potrzeby pod tym względem?

— Koszt ogólnego programu minimalnego robót wodno-kanalizacyjnych wynosi przeszło 200 milionów zł, roczna suma około 30 milionów zł zaspokoiliby w ciągu najbliż-

szych 4 lat zasadniczo najważniejsze potrzeby miast pod tym względem.

Obok zagadnienia kanalizacji istnieje jeszcze również ważne zagadnienie oczyszczania ścieków, aby uniknąć zatrucia wody w rzekach, pod którym to względem poczyniono ostatnio, dzięki systematycznej i naukowej pracy, bardzo znaczne postępy. Zagadnieniem ochrony wód przed zanieczyszczeniem zajmuje się specjalna międzyministerialna komisja. Między innymi w Kielcach i Brześciu nad Bugiem buduje się obecnie na podstawie zatwierdzonych projektów dwie wzorowe i najbardziej nowoczesne oczyszczalnie ścieków, które ukończone zostaną w pierwszym stadium budowy jeszcze w roku bieżącym.

Są to najważniejsze zagadnienia z dziedziny techniczno - sanitarnej, ale nie wyczerpują jeszcze całości naszych prac w tej dziedzinie. Wymienić należy jeszcze opinowanie większych zakładów użyteczności publicznej — w ciągu lat 1933-36 wydano opinie o 104 zakładach użyteczności publicznej oraz projektach wodociągów i kanalizacji, zatwierdzonych przez właściwe władze, — walkę z dymem, z grzybem domowym, sporządzanie wykazu zakładów przemysłowych niebezpiecznych, szkodliwych dla zdrowia, lub uciążliwych dla otoczenia etc., etc. Korzyści społeczne techniki sanitarnej wyrażają się w zmniejszeniu śmiertelności i chorobowości, z uwagi na podniesienie ogólnego stanu zdrowotnego osiedli. Rozwój techniki sanitarnej posiada również dodatni wpływ na politykę osiedleńczo-mieszkaniczą i inwestycyjną w samorządach oraz na stan zatrudnienia przy budujących się urządzeniach techniczno-sanitarnych i użyteczności publicznej. Walka o zdrowie ludzkie, to obszerny dział pracy administracji państwowej, zbyt obszerny, aby móc go zmieścić w ramach wywiadu prasowego — zakończył swe niezmiernie interesujące wyjaśnienia p. dyrektor Stawiski.

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz smaków!

Wznowienie rokowań handlowych z Niemcami

Wznowienia przerwanych z powodu świąt Bożego Narodzenia rokowań handlowych z Niemcami należy się spodziewać 12 b. m. w Warszawie.

Tematem rokowań będzie przedłużenie zawartych w listopadzie roku 1935 — układów handlowych towarowego i płatniczego. Przewidywane jest wprowadzenie w układy dotychczasowych pewnych zmian i uzupełnień na podstawie doświadczeń praktycznych, jakie dało roczne stosowanie obowiązujących układów.

W rokowaniach polsko-niemieckich, przewodnictwem polskiej delegacji obejmuje dyrektor departamentu handlowego minister-

stwa przemysłu i handlu p. Geppert. Ponadto w skład delegacji wchodzi: radca handlowy przy ambasadzie polskiej w Berlinie, p. Rawita-Gawroński, z ministerstwa rolnictwa naczelnik Pilch, ze skarbu radca Lubomirski, z ministerstwa spraw zagranicznych radca Zawadowski i z ministerstwa przemysłu i handlu p. Ciechomska.

Z ramienia rady traktatowej samorządów i organizacji gospodarczych wezmą udział p. p.: b. min. Szydłowski i dyr. Drozdowski.

Delegacji niemieckiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu gospodarczego w urzędzie spraw zagranicznych dr. Hommen.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim w grudniu r. ub.

W grudniu zapas złota powiększył się o 13,9 milionów do 392,9 milionów złotych, a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 4,5 milionów do 29,7 milionów zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 6,0 milionów do 681,3 milionów zł, a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 0,8 milionów do 107,4 milionów zł, natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 44,6 milionów do 66,9 milionów zł. W rezultacie ogólna suma wyko-

rzystanych kredytów wzrosła o 37,8 milionów do 855,6 milionów zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszyły się o 2,1 milionów do 41,4 milionów złotych. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 70,3 miliony do 291,6 milionów zł.

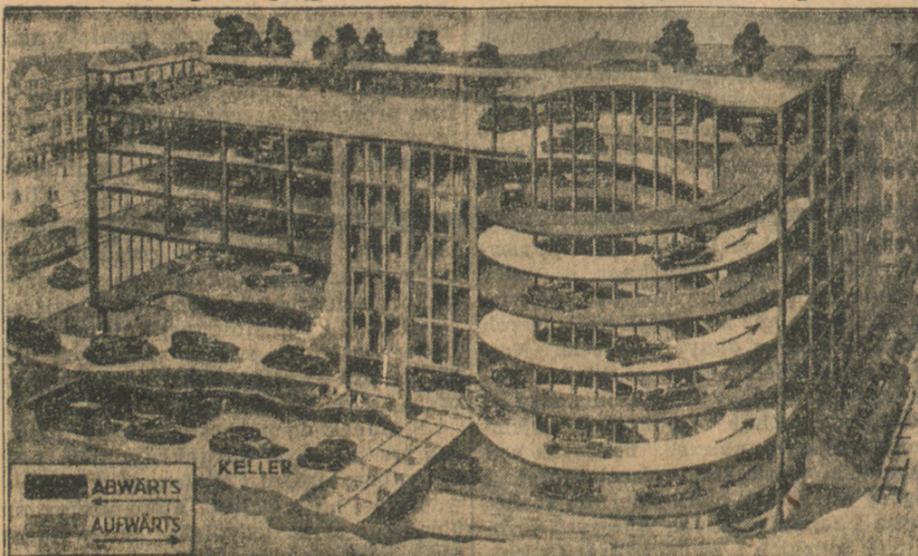
Obieg biletów bankowych zwiększył się o 1,4 miliony do 1.033,8 milionów złotych. Pokrycie złotem wynosiło na 31 grudnia roku ubiegłego — 32,07 proc.

Ustawodawstwo gospodarcze

Warszawa. Ukazał się nr. 2 Dziennika Ustaw R. P. z dn. 8 b. m., w którym opublikowano m. in. następujące akty i rozporządzenia o charakterze gospodarczym: konwencja międzynarodowa o ujednostajnieniu niektórych zasad, dotyczących immunitetów statków państwowych, podpisana w Brukseli w dn. 10 kwietnia 1926 r. oraz ośw. rządowe z dn. 5 stycznia r. b. w sprawie złożenia przez Polskę i inne państwa dokumentów ratyfikacyjnych tej konwencji oraz protokołu do-

datkowego z dn. 24 maja 1934 r. (poz. 17 i 18): rozp. ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 30 grudnia r. ub., wydane w porozumieniu z ministrami: Skarbu, Sprawiedliwości oraz Spr. Wewn. — w sprawie zmiany rozp. ministra Rolnictwa i R. R. z dn. 10 stycznia 1935 r. w sprawie opłat i kosztów postępowania przed urzędami rozjemczymi do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich (poz. 21).

Najwyższy garaż samochodowy Europy



będzie znajdował się w Berlinie przy ul. Kanta. Na zajęciu przekróci przez ciekawy w konstrukcji gmach, znajdujący się już w budowie. Każdy samochód będzie mógł dotrzeć do swego miejsca o własnej sile.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Strasser o hitleryzmie

Ongiś zwolennik, przyjaciel Hitlera, dziś emigrant polityczny, dr. Otto Strasser wydał w Pradze broszurę „Dokąd zmierzają Niemcy?”, która do pewnego stopnia wyjaśnia niedawne pogłoski o tarciach w otoczeniu Führera.

Według Strassera — pisze „Kurier Warszawski” — niema jednolitych Niemiec. Są trojakie Niemcy:

„Niemcy wczorajsze: obejmują „potęgę tradycyjną”, wojsko i biurokrację, kościół protestancki (Bekentnisfront) i wielką własność ziemską, większość przemysłu i finansjery; wszystko to różni się między sobą pod wielu względami, ale kojarzy się w niechęci do systemu narodowo-socjalistycznego, na którego miejscu pragnęłyby widzieć restaurację monarchistyczną — wspólny cel „Niemiec wczorajszych”.

„Niemcy dzisiejsze: obejmują masy milionowe partii hitlerowskiej, drobniomieszczańskie, plebejuszowskie, demagogiczne, przedsiębiorcze. Są one jednolite w uczuciu, chaotyczne w poznaniu, przeto wahające się w postawie i decyzji. Typowe to znamiona czasu przejściowego, zdradzającego brak jedności i dlatego podwójnie skłonny do hałaśliwego akcentowania potrzeby „wodza”.

Niemcy jutrzejsze: obejmujące wszystkie siły rewolucyjne narodu niemieckiego i gros przeciwników Hitlera, nastrojonych socjalistycznie, pozyskanych przez nacjonalizm, nastawionych liberalnie — siły jeszcze różnorodne, ale coraz widoczniejsze.

Każde z tych Niemiec posiadają swą politykę zagraniczną, swą własną politykę wewnętrzną, swą własną politykę gospodarczą, swą własną politykę kulturalną”.

Pomiędzy tymi trzema obozami toczy się obecnie „nielegalna” wojna domowa.

Autor przedstawia następnie nie trzy, lecz dwa główne warianty niemieckiej polityki zagranicznej.

Pierwszy z nich, głoszony przez partię z Rosenbergiem na czele, a uznawany przez Göringa i wodza S. S. Himmlera, opiera się na planach sojuszu z Anglią przeciw Sowieta i z Włochami przeciw Francji, a celem jego jest zdobycie przestrzni na wschodzie drogą pokonania Rosji i zjednoczenia wszystkich Niemców w jednym państwie. Pokonanie Francji konieczne jest ze względu na sojusz Paryża z Moskwą, a zrezygnować z warunku tego możnaby tylko, gdyby się udało rozbić Małą Ententę (sfaszyzować Rumunię, pozyskać Białogród).

Inne zasady polityki zagranicznej wyznaje „reakcja”, reprezentowana przez generalicję i ciężki przemysł, którego rzecznikiem jest Schacht. Pragnie on oprzeć politykę na dobrych stosunkach — gospodarczych i wojskowych — z Rosją oraz na penetracji pokojowej w krajach naddunajskich i na Bałkanach (Mitteleuropa) oraz na odebraniu kolonii.

Kampanii antysowieckiej Niemiec nie należy uważać za szczerą.

W polityce wewnętrznej

„stoi przed rządem niemieckim taka, między innymi alternatywa:

Albo przyłączenie się do gospodarki światowej (kapitalistycznej);

albo uprawianie w dalszym ciągu autarchii.

Kapitał to zagadnienie całego systemu.

Pierwszemu programowi, czyli wcieleniu Niemiec do gospodarki światowej, sprzyjają: świat bankowy, przemysł, handel, wielka własność ziemska, wysoka biurokracja i gros generalicji.

Radykalne natomiast skrzydło partii (a może nawet jej całość) żąda dalszego rozwoju „niezależności gospodarczej” (autarchii), bez względu na wynikające stąd ofiary finansowe i gospodarcze. Tu prowadzą Darré, Goebbels, Himmler. O sile zaś tego ruchu świadczy fakt, że ostatecznie przyłączył się do niego sam Hitler”.

Który kierunek stanie się udziałem gen. Goeringa?

„Kierunek, wskazywany mu przez „reakcję”, do której czuje sympatię? Jeśli tak, to coby powiedział Goebbels, osobisty przeciwnik Goeringa, eksponent „radykalistów” w partii, ten, który nie chce uchybić stojącym w samym tytule partii narodowo - socjalistycznej zadaniom? A z Goebbelsem idzie całe kierownictwo S. S. i minister Hess i ci wszyscy, którzy tak ostro i bez skrupułów zwalczają Schachta oraz jego politykę gospodarczą, pisząc dosłownie: „chcemy państwa socjalistycznego”.

Aczkolwiek do poglądów dr. Strassera należy odnosić się z pewnym krytycyzmem, zasługują one jednak na to, by się z nimi zapoznać.

Miodowy miesiąc królowej holenderskiej w Krynicy

Królewscy nowożeńcy sensacją dnia w polskim uzdrowisku

Krynica przez noc stała w rzędzie najgłośniejszych uzdrowisk zimowych w Europie i zyskała rozgłos w całym świecie — a to dzięki temu, że nowoślubiona para holenderska następczyni tronu księżniczka Julianna i ks. Bernard obrali ją sobie za cel podróży poślubnej i za miejsce, w którym spędzą miodowy miesiąc. Piękno polskich gór i polskiego uzdrowiska uzyskało w ten sposób pieczęć, która rozstawi Krynice i będzie ściągając do Polski niewątpliwie coraz liczniej turystów z zagranicy.

Od niedzieli słoneczna, zasypana puszystym śniegiem Krynica, żyje pod znakiem **dostojnych gości**. Wiadomość, która rozniósła się jeszcze w sobotę wieczorem, obiegła Krynice lotem, wywołując **niesamą sensację** i ogólne zainteresowanie. To też wszystkie ulice, a szczególnie w okolicy „Patrii”, pełne były spacerowiczów, pragnących ujrzeć nowoślubioną parę księżęcą.

Po drugim śniadaniu, które dostojni goście spożyli w swoich apartamentach, księstwo udali się na zwiedzenie okolicy, przy czym znaczną część drogi odbyli **na nartach za sankami na linie**. Ponieważ obfity śnieg stworzył w całej okolicy doskonałe warunki narciarskie, a do tego panowała słoneczna pogoda, księżna wróciła ze spaceru bardzo zadowolona i zachwycona pięknem polskich gór.

Następnie para księżęcą była obecna na fajfii towarzyskim w salonach ogólnych „Patrii”, po czym spożyła obiad u siebie.

Wieczorem para księżęcą była obecna na **międzynarodowym turnieju hokejowym** między drużyną Szwecji i Rumunii. Publiczność, która poznała dostojnych gości, witała ich **niezmiernie owacyjnie**. Na specjalnie zarezerwowane dla nich miejsca odprowadził księżnę Julianę i jej małżonka dyrektor Nowotarski, wręczając holenderskiej następczyni tronu **piękny bukiet kwiatów**.

Księżęcą para pozostanie w Krynicy **prawdopodobnie około trzech tygodni**.

Obecnie do Zarządu zdrojowego w Krynicy nadchodzą liczne zapytania telegraficzne z zagranicy co do pobytu dostojnych gości. Zapowiedziane jest **przybycie przedstawicieli i dyplomatów holenderskich z Warszawy**. Ponadto oczekiwany jest **liczny przyjazd wielu dostojników z kraju i zagranicy**.

Europejski raj rozwodowy

Nietylko Ameryka jest rajem rozwodowym, posiada taki zakątek i stara Europa. Jest nim Holandia, posiadająca niezwykle liberalne prawa rozwodowe. Korzystają z tego cudzoziemcy, a szczególnie Anglicy.

W niektórych miasteczkach holenderskich ostatnimi czasy wzrosły znacznie ceny w hotelach wskutek dużego napływu gości i popytu na pokoje hotelowe ubiegających się o rozwody przybyszów z pobliskiego mglistego Albionu. Liczba podań o rozwody zwiększa się podobno coraz bardziej. Rekordowym pod tym względem był miesiąc listopad ubiegłego roku.

Pan Lister nie czyta listów ...i nie sznurowuje butów

Wiemy, jak ważnym ułatwieniem w stosunkach między ludźmi jest korespondencja, sprawnie i szybko dochodząca z miasta na wieś, z kraju za granicę, z kontynentu na drugą półkulę. Nawet w sprawach prywatnych listy oddają nieobliczone usługi i stanowią często zapoczątkowanie nowego okresu życia.

W tych warunkach **wprost nieprawdopodobne wydaje się nieinteresowanie się pocztą**, nadchodzącą regularnie do osób pozostających siłą faktu w stałym kontakcie ze światem zewnętrznym. Był jednak **pewien angielski ziemianin, który oświadczył, iż dość ma wszelkich listów i przesyłek i postanowił nie otwierać nadsyłanej do niego poczty**. Ostatni list otworzył i przeczytał ziemianin walijski w grudniu 1935 roku. Od tam przestał interesować się napływającą stale korespondencją przesyłaną mu przez troskliwą o spadek rodzinny i zycielny urząd skarbowy.

Incognita więc, na którym zależało królewskim nowożeńcom z Holandii, nie udało się zachować „hrabiostwu Sternberg”. Każdy ich krok i każda czynność jest skrupulatnie rejestrowana. Niektóre pisma polskie notują dokładnie nawet, jak para księżęcą jest ubrana, co je, co pije, ile razy księżęcą... w nocy otwierał okno i upajał się świeżym, ożywczym powietrzem górskim. Wiadomo już także, że księżniczka Julianna jest dobrą narciarką, księżęcą nato-

miast na nartach stawia dopiero pierwsze kroki, — narty księżniczki bowiem są silnie zużyte, narty księcia zaś nowe.

Dyrekcja hotelu „Patria” (który, jak wiadomo, jest własnością Jana Kiepyry) jest bez przerwy interpelowana przez prasę polską i zagraniczną. W ciągu ostatnich nocy i dnia wielokrotnie telefonowali do Krynicy dziennikarze holenderscy i niemieccy, pragnąc uzyskać garść szczegółów o pobycie królowej holenderskiej i jej męża.



Tak
niespodziewanie
może zapaść każdy na postrzał. Każdy musi sobie w takim wypadku zapamiętać prostą radę:
Weź poprostu
ASPIRIN
Produkt zaufania
Preparat wyrobiony w kraju.

Świat w roku 2214

Fantazja amerykańska usiłuje przeniknąć przyszłość

Tylko w Ameryce mogło mieć miejsce rozpisanie konkursu na ten interesujący temat. Związek Autorów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej rozpiął **konkurs na reportaże, przedstawiający wygląd świata w wieku XXIII**.

Pierwszą nagrodę za reportaże, pełen najfantastyczniejszych pomysłów oraz przewidywań, otrzymał **znany autor amerykański Oliver Brook**. Zaczął on ten reportaże od opisu **lotu na olbrzymim aparacie „Meteor I”** który pędzi przez stratosferę **na wysokości 32 tysięcy metrów** z szybkością 1560 km na godzinę. Dowództwo „Meteoru I”, na którym znajdowało się 40 podróżnych, otrzymało sygnał, aby opuścić się o 2000 met-

rów niżej, ponieważ w przestworzach toczy się **walka**.

Pasażerowie obserwują dzięki telewizji jaknajdokładniej przebieg rozgrywanej się walki w przestworzach. Olbrzymie aerostatki, bombardowane pociskami oraz specjalnymi prądami, lecą na ziemię. Lecz walka ta powoduje **straty tylko w „maszynach robotach”**. Maszyny te są kierowane przez roboty i automaty z ziemi oraz pośrednio z aerostatków. Na ziemi widać tylko szczątki robotów między gałęziami drzew i na polanach. **Nie walczą już bowiem ludzie od 200 lat**. Zostali zastąpieni przez automaty.

Brookowski gigantyczny aerostatek pa-

sazerski zbliża się do ziemi, aby lądować w okolicy dzisiejszego San Francisco. Otwór do podziemnego miasta wiodący rozszerza się automatycznie i widać **olbrzymi las, oznaczony płomykami**. Są to **światła u wejścia do leńów**, które wchłaniają powietrze lotniczą. Niema już wcale miast na ziemi. Zniknęły, zniszczone atakami z powietrza, podczas powtarzających się wojen. **Nowe miasta istnieją tylko na głębokości 600—1000 metrów pod ziemią**. Posiadają one natomiast znakomitą komunikację samochodową i elektryczną. Wozy te pędzą pod ziemią z szybkością 500—800 na godzinę. Także komunikacja wodna istnieje **tylko w głębi mórz**. Ludzie zdali się wyłącznie na promienie infraczerwone, zastępujące im światło słoneczne.

„Meteor I” zatacza 3 olbrzymie koła, aby wylądować. Otwór, wiodący do miasta otwiera się automatycznie, aparat dostaje się do gigantycznego leja i zatrzymuje się na podstawie stalowej. Pasażerowie przechodzą do oczekujących ich wozów samochodowych i elektrycznych, stojących pod dachem ogromnego dworca kolejowego. Samolot wycofuje się z leja, na platformie stoi tylko hala dworca, skapanego w błękitnie łagodnego, dobroczynnego dla oczu światła.

I takie fantazje zostały nagrodzone nagrodą, wywołując nawet wśród bardzo ekscentrycznych Amerykanów duże zastrzeżenia jako bardzo ujemnie świadczące o kulturze ludzkości.

Rękawiczkowe małżeństwa

W Holandii panuje jedyny w swoim rodzaju zwyczaj. Oto panna, pragnąca poślubić ukochanego, znajdującego się na służbie w odległej kolonii holenderskiej, np. w Gujanie lub w Indiach uważana jest za jego małżonkę, jeśli weźmie ślub z rękawiczką nieobecnego narzeczonego.

Obecnie jednak ma być położony kres temu szczególnemu zwyczajowi, gdyż do parlamentu holenderskiego wpłynął wniosek o zniesienie ślubów rękawiczkowych i tego względu, że były one dopuszczalne wówczas, gdy podróż z kolonii okrętem za głowym trwała całe miesiące, ale dzisiaj wobec istnienia komunikacji nie tylko szybкими parowcami ale i samolotami jest całkiem zbyteczne kultywowanie tego zwyczaju.

Triumfalny powrót rogu pocztynioną na Węgrzech

Węgierskie władze pocztowe przywróciły od 1 stycznia dawne zwyczaje panujące wśród listonoszy wiejskich. Oto każdy pocztynion zapotrzebowany został w gwizdek oraz trąbkę którymi zwiastuje listonosz swój przyjazd do danej wioski, lub też miasteczka. W starych żyjących tradycjach okolicach Węgier pocztynioni posługiwali się będą pięknymi rogami zachowanymi w licznych muzeach pocztowych.

Zarządzenie to wywołało wśród węgierskich sfer intelektualnych żywą krytykę. Jakto — twierdzą — teraz po tylu latach postępu i rozwoju techniki, kiedy urzędy i agencje pocztowe dysponują radiotelegrafią i telewizją, powraca dawna forma sygnalizacyjna, używana w okresie dyktandów.

Mimo licznych sprzeciwów władze pocztowe nie uchyliły zarządzenia i odtąd do wszystkich wiosek i osad przybywa pocztynion grając piękny hejnał pocztowy.

Śnieg pod palmami



Gwiazdom filmowym w Los Angeles sprzykrzyła się wieczna wiosna. Jedna z wytwórni sztucznego lodu dostarczyła im śniegu i pod palmami urządziły sobie bitwę śnieżnymi kulami w kostiumach kąpielowych.

Trwało to do początków Nowego Roku. Władze policyjne wezwały pana **Listera** do poniesienia **odpowiedzialności** za wyniki z jego winy wypadek samochodowy. Pomimo kilkakrotnych napomnień Lister nie stawiał się w komisariacie. Dopiero przybyły do mieszkania Listera policjant zmusił go do udania się do komisariatu celem podpisania protokołu w sprawie wypadku samochodowego. Tam też wytłómaczył się Lister ze swych dziwnych uprzedzeń, które były jedynym powodem, bierności wobec władz policyjnych. Władze nie uznały jego postępowania za opór albo za chęć nieposłuszeństwa, lecz za **nieświadome niezastosowanie się do wezwania policji**. Stojąc na tym stanowisku wymierzono Listerowi karę w wysokości 10 szylingów.

Dziwaczne postępowanie Listera nie kończy się na tym. Wśród sąsiadów ziemian krąży wesoła anegdota na temat zachowania się Listera wobec księcia Walii, dzi-

szniejszego wygnanica księcia Windsoru. Z okazji pobytu księcia Walii odbyło się w klubie rolniczym uroczyste przyjęcie, wydane przez zamożnych właścicieli gruntów wiejskich całej prowincji. Po wspólnym obiedzie, w którym z całą galanterią uczestniczył również Lister, odbyło się tradycyjne zebranie. Księżę zauważył, że **Lister miał sznurowadła swego obuwia niezawiązane**. Zwrócił mu na to, oczywiście z właściwym sobie taktem uwagę. Lister odparł na to: „Przyznaję się do tego celowego zapomnienia. Nastąpiło ono na skutek kazania mego pastora, który kiedyś powiedział z ambyony że skoro śmierć przyjdzie, to nie zdążycie nawet przygotować się należycie. Śmierć na kosa żetnie was ubranych i rozcemianych jednym pociągnięciem”. Słowa te wzięłem sobie do serca. Pragnąc być stałe gotowym na śmierć, nie dbam o zawiązanie butów”.

J. LITRZYCOWA

NIEBEZPIECZNA GODZINA ¹²⁾

Powieść nagrodzona na konkursie literackim

Leon był bardzo wzburzony. Rozmowy, które przeprowadził z ojcem i z tobą, Karolu, nie odniosły, naturalnie, żadnego skutku, doprowadzając tylko do pogorszenia i tak już bardzo naderwanych stosunków między wami. Przypuszczam, że sam to pamiętasz. Opuściliście go w wielkim podrażnieniu. Leon prosił was o odłożenie na rok jego dalszych studiów i umożliwienie mu wyjazdu. Uważaliście to za szaleństwo, a ja całkowicie podzielałam wasze zdanie. Oznajmił mi, że będzie mógł wyjechać dokąd mu się podoba, kiedy zdobędzie sobie jakieś stanowisko, i własną pracą uzyska środki na zaspokojenie swych szalonych fantazji. Powiedzieliście że, skoro studia prawnicze nie odpowiadają mu, może sobie obrać jakiś inny fakultet według własnego upodobania, że wreszcie, jeżeli już wogóle nie chce się uczyć, może przerwać studia i rozpocząć praktykę u ojca w fabryce, lub na wsi. Leon był zrozpaczony i pełen wściekłości, której nie usiłował kryć przede mną. Snuł fantastyczne, niemal obłąkane plany.

— Mam wstąpić do fabryki, lub zakopać się na wsi! — wołał z ogniem w oczach. — I w ten sposób dojdę do jakiegoś stanowiska! Chyba ekonomia, lub buchaltera! Nie, nie, za nic na świecie! Wołałbym umrzeć z głodu i nędzy! Chcę mnie złowić na haczyk swojej obłudnej, taniej moralności, chcę zamknąć mnie w klatce swoich mdłych cnót i czcigodnych zasad! Ale ja nie mogę żyć w klatce! Gwiżdżę na ich bogactwa, gwiżdżę na dobre nazwisko! Uważają mnie za nienormalnego! Może ja jestem nienormalny, ale ich normalność obrzydła mi do ostatnich granic, zniecierpliwienie ich wznieśliście kanony życiowe i wszelkie cnoty?

— Leonie — rzekłam — Nie wolno ci mówić w ten sposób! Nie masz prawa wyszydzać cnót twojego ojca i brata, które są cnotami twórcami i godnymi naśladowania!

— Ach, — zawołał, patrząc na mnie palającymi oczyma — więc i ty złapałaś się na lep solidności i zdrowych zasad! Zdawało mi się dawniej, że mnie rozumiesz, ale widzę, że ich rozumiesz lepiej i stajesz po ich stronie!

— Nie — rzekłam. — Mylisz się. Rozumiem doskonale twojego ojca i brata, może nawet w głębi duszy podzielałam słuszność ich stanowiska w sprawie ukształtowania twojej przyszłości, ale stoję i po twojej stronie, ponieważ... Kocham cię!

Krystyna umilkła, jakby chcąc choć przez sekundę jeszcze pozostać przy wspomnieniu tej chwili. Nikt nie przerywał zapadłej między nimi ciszy. Karol siedział nieruchomo w fotelu, wpatrując się w żonę z pełnym niepokojem natężeniem. — Obok niego stał Jerzy, ze zdumieniem patrząc na bratową. Lulu siedziała sama, trochę dalej. Nikt nie zwracał na nią uwagi. — Płakała cicho, bez drgnięcia żadnego muskułu w twarzy, czując, jak w takt niektórych słów Krystyny serce jej zamiera poprostu z bólu.

W głębokiej nocnej ciszy zegar kościelny we wsi wydzwonił drugą godzinę.

Krystyna ocknęła się i zaczęła mówić dalej.

— Do tego czasu nie rozmawialiśmy nigdy o miłości. Jeżeli poruszaliśmy kiedy ten temat, to tylko ze stanowisk czysto obiektywnych; o uczuciu między

nami nie wspominaliśmy wcale. Nie wiem, czy Leon już dawniej mnie kochał, ale przypuszczam, że gdyby tak było, dalby mi to do poznania, gdyż natura jego była zbyt namiętna i impulsywna by mógł utrzymać w sobie tego rodzaju tajemnicę. Sądzę, że dopiero moje wyznanie obudziło jego miłość, choć on twierdził zawsze, że kochał mnie już przedtem.

— Dawno, dawno już cię kochałem — mówił do mnie — ale zauważyłem to dopiero w tej chwili, kiedy zaczęliśmy mówić o naszej miłości.

Od tej chwili zmieniło się wszystko. Widzaliśmy się po dwa, lub nawet trzy razy dziennie. Leon poprostu nie mógł się beze mnie obejść. Kiedy wiedział, że jestem w domu, a nie mógł do mnie przyjść, telefonował co kilkanaście minut, pytając wciąż o to i owo. Był w tym czasie także bardzo zajęty. Uczył się. Nakłoniłam go do tego po długich dyskusjach i perswazjach. Przekonałam go, że trzeba czemś przebić jego ojca, okazać mu w jakiś sposób choć trochę dobrej woli.

— Przecież on nie jest z kamienia — mówiłam. — Gdy zobaczy twoje dobre chęci, zmięknie napewno. Już my się do niego zabierzemy we dwoje. Zobaczysz, że da ze sobą zrobić wszystko, co nam się będzie podobało!



Papież Pius XI podczas przemowy z balkonu pałacu watykańskiego

Tymczasem Leon dawał mi robić ze sobą wszystko, co mi się podobało. Zarzucił zupełnie grę w karty i swoich podejrzanych znajomych, w towarzystwie których dawniej pokazywał się bardzo często, i poważnie zabrał się do nauki. Z początku wszystko to szło dość opornie. Musiałam go długo prosić i perswadować mu, jak dziecku, jego różne szaleństwa. Ale potem... Ach, wy nie znacie gniewnego grymasu jego ust, który nagle przechodził w uśmiech, pełen słodczy, ani błysku oczu, które ze złych, stawały się nagle łagodne i wesołe! Był wciąż jeszcze pełen burz, oponował mi często, protestował gwałtownie, ale ulegał zawsze. Zresztą na początku nie wymagałam od niego tak wiele! Chciałam tylko żeby się zaczął uczyć i zerwał definitywnie stosunki z bandą swoich podejrzanych znajomych. Usiłowałam go także nakłonić do pisywania do domu częstszych i serdeczniejszych listów, ale z tem była już znacznie trudniejsza sprawa.

— Kocham cię — mówił — i ty jesteś mi potrzebna. Naco mi jeszcze inni ludzie?

Jego miłość dla mnie rosła z każdym dniem. Było to tak cudowne, tak płomienne i młodzieńcze uczucie, o jakim pisze się w książkach. — Nie jestem w stanie mówić o tem. Nikt tego nie może zrozumieć. Nikt z was nie może sobie wyobrazić, jak czarująco łagodny i delikatny umiał być ten nieokiełznany chłopiec. Ile słodczy było niekiedy w jego szalonych, ognistych oczach jak ujmująco umiał się uśmiechać! Starał się nieustannie robić mi małe przyjemności. Przynosił mi drobne, zabawne upominki, wymyślał dla mnie coraz to nowe rozrywki. Zabierał mnie często do teatru i na śhigawkę. Jak dawniej, długie godziny spędzaliśmy na rozmowach, Leon pragnął ciągle mówić o swojej miłości. Prawił mi wzruszające, naiwne komplementy, przysięgał doznającą wierność. Pewnego razu wyraził chęć umartwienia się dla mnie.

— Podobno — rzekł jestem wielkim grzesznikiem! Chętnie pościłbym trzy razy w tygodniu, lub spałbym na włosiennicy dla okupienia łaski twojej miłości!

Śmiałam się. Uważałam, że dość się dla mnie umartwia, zmieniając tak radykalnie tryb swego życia. Snuliśmy razem plany naszej wspólnej przyszłości. Mieliśmy zamiar pobrać się zaraz po powrocie do kraju. Leon, mówiąc o tem, patrzył na mnie z uwielbieniem i trwogą.

— Czy ty się tego wcale nie boisz, Krysiu? — pytał, zaglądając mi w oczy z niepokojem. — Przecież ja jestem taki szalony i nieopanowany! Czy nie boisz się powierzyć mi swoje życie?

— Nie — mówiłam — ponieważż życiem naszym będziemy kierować wspólnie.

Po ślubie mieliśmy zamiar wyjechać na dłuższy czas zagranicę. Byliśmy pewni, że korzystna zmiana, zasła w Leonie oraz moja interwencja uzyskają u jego ojca zgodę na wykonanie tego projektu. Zresztą ja sama posiadałam dość okazałą fortunę przypadającą mi w spadku po nieboszcze mojej matce, nie mieliśmy więc powodu obawiać się jakichś trudności finansowych.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KS. W. KNEBLEWSKI.

Walka byków w dziejach i życiu Hiszpanii

Widowisku przewodniczy zwykle gubernator prowincji, albo mer miasta akalde. On daje znaki rozpoczęcia. Wręcza klucz do otworzenia bram „Torri-lu”, gdzie stoją byki, — czekające swego losu. On jest też sędzią, który na znak zadowolenia z przebiegu walki wyciąga białą chustkę, w razie przeciwnym, a dyskwalifikacji walki — czerwoną.

Początek widowiska — to rewia całej „cuadrilli” wzdłuż areny. Przodują dwaj konie „alguzilos”, za nimi matadorzy i konni pikadorzy na zdechłych szkapach. Konie mają obandażowane prawe oko i materacowy czaprak z tej tylko strony, która ma być osłonięta przed rogami byka. Wreszcie kroczą banderillości, capadorzy, muły i „hulos”, służba arenowa w liberii do robienia porządku z padłym bykiem i koniem. Towarzyszy pochodowi muzyka i okrzyki tłumów, rzucających w górę swe czapki i chustki.

Po tej rewii rozpoczyna się właściwe widowisko. Wszyscy stają, czy siadają na swoich miejscach, skryci płotkami i sztachtetami, tu i owdzie zbudowawcami w kształcie zastan przed atakiem byka. Prezydent „corrida” daje klucz „alguazilasowi”, który otwiera bramę torrylu.

Wypuszczają byka na arenę. Zewsząd okrzyki. Zdziwiony staje i rozgląda się. Wszystko go ciekawi i drażni, aż wreszcie wypatrzywszy pierwszego naganacza „capadora” rusza na niego.

Ciekawo to momentrzucania się żywiołu dzikiego, nieokiełznanego, pełnego niesamowitego animu-

szu, na wroga opanowanego, inteligentnego i zwinnego. Z jednej strony działa czysty instykt samoobrony przed wrogiem, a z drugiej sztuka, zawód człowieka, który walczy dla wykazania odwagi i zręczności. Torrero nie może stracić przytomności w czasie ataku byka. Jedną pomyłką w uchyleniu się przed huraganowym rozpędem bestii — kalectwo, a nawet śmierć pewna.

Pierwsi występują pikadorzy konni. Zadaniem ich jest zatknąć ostrze ostrej lancy w kark byka, kiedy ten atakuje konia. Najczęściej siła natarcia obala konia razem z pikadorem, którego zaraz wyciągają z pod leżącego konia, bo byk tymczasem już pobiegł w drugą stronę. Rozjuszony i krwawiący zwierzę drażnią „cappadorzy” czerwonym płaszczem (cappa). Torrero musi się zgrabnie przed uderzeniem wroga uchylić. Czyni to nieraz po mistrzowsku i z wielką gracją, czasem kłękając na ziemi.

Następnie występują banderillości, których zadaniem jest zatknąć bykowi strzałkowe banderrille. Czynią to w locie. Jest to dość trudna funkeja i niebezpieczna. Strzałek tych dostaje byk cztery pary. Drażnią go one. Jedne wypadają, drugie zostają w grzbiecie. Stan rozjuszenia dochodzi do zenitu — zwierzę bucha krwią z ozora, ślepi i karku.

Dawniej, kiedy byk słabnął wcześniej, w walce stosowano strzały petardowe, de fuego, które wybuchały i dary mu mięso i skórę, drażniąc tym do wysokiego stopnia. Dziś zabroniono petard.

Ostatnim wreszcie aktem walki, jest występ matadora. Czyni on najpierw akt zaofiarowania byka prezydentowi. Następnie poigraszony z bykiem czerwoną „muletą”, musi mu wsadzić szpadę w serce. Wymaga to kunsztu i zręczności. Często nie od razu uda się dobić byka, matador rzuca się ze szpada kilkakro-

tnie, aż wreszcie zwierzę słabnie. Ostatnim tchnieniem goni. Pada na kolana, a później całym ciężarem na arenę. Podchodzi doń wtenczas „puntillero”, który cięciem noża przecina żyły i dobija byka.

Na arenie leżą bez życia ofiary walki — byk i koń, a tłum tymczasem wrzeszczy i oklaskuje swoich bohaterów. Zwycięski espada odbiera uznanie od trybun przydialnych, tysiąca najładniejszych rodaczek i od nieprzeliczonego mrowia swoich wielbicieli.

Tymczasem oczyszcza się arena. Wywożą zabite zwierzęta. Zasypują kałużę krwi. Tłum czeka na drugą i trzecią część widowiska.

Jednym z najstarszych dziś terrorosów jest chyba weteran, mieszkający w Gordowie — Guerita, szanowany przez wszystkich entuzjastów „tauromachii”.

Kilka lat temu odbyła się w stolicy kraju Madrycie wystawa „sztuki tauromachii”. Znalazły się tam najstarsze sztychy i obrazy, przedstawiające walki byków w prowincji Teruel, Lerida i Albacete. Niezwykłym mistrzem pędzla od ilustrowania tauromachii był jeden z większych malarzy hiszpańskich, Zuloaga, w XIX wieku, który był podobno — zawodowym terrorosem. Lubiał te sceny i wielki Goya z XVIII wieku, który również próbował szczęścia na arenie. Obrazy ich odznaczają się nadzwyczajnym realizmem, a szczególnie świetną ilustracją ruchu całej walki, dość trudnego do uchwycenia.

Na tych obrazach wzorują się dzisiejsi Hiszpanie. Przy urządzaniu tak zwanego „corrida govesca”, turnieju kostiumowego, aktorzy widowiska poubierani są w historyczne stroje, powtarzane jakby żywcem z portretów Goyi i Velasquosa. Niekiedy udział w defiladzie na arenie biorą i postrojone dziewczęta.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na srebrnym ekranie

LOUISE SELFRIDGE.

Murzyn zrobił swoje... Tajemnica „gwiazdy zastępczej“

Nazywam się Louisa Selfridge, jestem „gwiazdą zastępczą“ Ginger Rogers. I to już od czterech lat. Rzadko się zdarza, by jakakolwiek gwiazda w Hollywood zmieniała swoje zastępczynię. Niezależnie od tego, że sama gwiazda i jej zastępczyni potrzebują kilku miesięcy, by się żyć nawzajem i zrozumieć siebie, to najważniejszym powodem nierozstawiania się obu „siostrzyc“ jest przesąd, panujący w Hollywood, że po zmianie „gwiazdy zastępczej“ następuje koniec kariery samej gwiazdy.

Nie wszystkim wiadomo, co to jest gwiazda zastępcza. Nie jest to losamo, co t. zw. double. Double występuje tylko w owych szczególnych wypadkach, gdy należy wykonać pewne niebezpieczne lub zbyt wielkiego wysiłku wymagające zdjęcia, przy których narażone może być zdrowie lub życie gwiazdy. Double występuje też przy scenach, przy których potrzebne są specjalne umiejętności, jak np. prowadzenie samolotu, jazda konna, lub też pewne sceny akrobacyjne.

Gwiazda zastępcza ma całkiem inną rolę. Proszę sobie tylko wyobrazić jak wiele się dzieje rzeczy nim przystępuje reżyser do właściwego zdjęcia danych scen. Operator nastawia kamerę na najlepszą ostrość. Mikser traci długie minuty na ustawienie mikrofonów. Pomocnicy operatora wyznaczają czarnymi taśmami izolacyjnymi miejsca na scenie, w których gwiazda może się poruszać, by nie wyjść poza granicę zasięgu obiektywu. Reżyser, po raz ostatni sprawdza, która z interpretacji danej sceny wypadła najlepiej, którą gwiazda ma wejść, jak ustawić i na jaką siłę wyregulować jupitery. Przygotowania te trwają nieraz długie godziny, a wysiłku tego należy oszczędzić samej gwiazdzie by mogła przyjść do zdjęć świeża i niezmeńczona. Te wszystkie przedwstępne funkcje spełnia za nią jej filmowa siostrzyca, „gwiazda zastępcza“.

Zadawano mi często pytanie, czy nie czuję ukłucia w sercu, czy nie jestem zazdrosna, gdy po wykonaniu tych wszystkich zadań muszę zejść ze sceny by ustąpić miejsca Ginger Rogers. Przecież to na mnie wypróbują fryzjerzy nowe fryzury, ja noszę najpierw nowe modele sukien, które potem Ginger Rogers lansuje, na mojej twarzy wypróbują najlepszy efekt makijażu, nastawiają kamerę, bym dopiero w ostatnim momencie ustąpiła miejsca Ginger Rogers.

Mogę zupełnie szczerze powiedzieć, że mimo tego wszystkiego przez moją głowę nigdy nie przeszła myśl o zazdrości. Nie zaprzeczam, że tak jak wszyscy tu w Hollywood i ja niegdyś marzyłam o powodzeniu i sławie, gdyż z ręką na sercu, — która z młodych dziewcząt tutaj w stolicy filmowej nie marzy o tym? Lecz teraz marzenie to jest już dawno poza mną. Po kilku latach biedy, mam dzisiaj swoje stanowisko i zarabiam nie mniej, niż wiele średnich sław Broadwayu. Dla studia posiadam dużą wartość, gdy rzadko z którą gwiazdą zastępczą pracują reżyserzy tak spokojnie, jak ze mną. Nerwy wolno mieć tylko gwiazdzie, jej zastępczyni nie wolno być nerwo-

wą. I pod tym względem osiągnęłam chyba rekord opanowania. Z Ginger Rogers żyję w najszerzej przyjaźni. Czytamy razem, pracujemy, obecnie obłe, zczytujemy się książkami Pearl Buck i Somerset Maugham.

Zapytują mnie często, czy dzięki memu podobieństwu do Ginger Rogers, gdyż podobne jesteśmy z kształtu, z uczesania i

strojów, nie biorą mnie często na ulicy za Ginger Rogers. Na to jednak jest prosta odpowiedź. Po Hollywood biega obecnie tak wiele małych Ginger, że jest rzeczą naprawdę nieważną, czy znajduje się na ulicach jedna więcej czy jedna mniej. Obecnie my tworzymy typ. Przedtym była to Greta Garbo, czy Marlena Dietrich. Teraz na ulicy Hollywood modna jest Ginger Rogers.



Scena z filmu „Dzieci szczęścia“ z Lilan Harvey i Willy Fritschem.

Nasz tygodniowy scenariusz

„Król kobiet“

Światowa wystawa w Chicago w 1893 roku. Syn profesora muzyki, Ziegfelda, pochodzącego z Lipska zaczyna tu właśnie swą karierę od stoiska, które prezentuje atrakcję „najsilniejszego człowieka świata“ — Sandowa.

Ale przedsięwzięcie źle idzie. Ziegfeld wpada na świetny pomysł i zaczyna dorabiać się fortunę. Ale potem przegrywa majątek w Monte Carlo. Trzeba zacząć od począt-

wielką atrakcję: jest nią artystka europejska — Anna Held.

Po ciężkich perypetiach nareszcie — powodzenie. Broadway szaleje! Anna Held jest wielką sensacją! Ziegfeld poślubia Annę.

Śczęście ich zakłóca przypadek. Gdy jedna z girls całuje Ziegfelda, Anna przypadkowo jest świadkiem tej sceny, którą fałszywie sobie tłumaczy, upatrując w tym fakt zdrady. Anna rozwodzi się z mężem.

ryka mówi o Ziegfeldzie. Jest u szczytu sławy. Poznaje Billie Burke, która poślubia.

Jeszcze raz stanie u szczytu sławy w mo-



Scena z filmu „Król kobiet“

ku. Teraz Ziegfeld myśli o stworzeniu teatru. Śledząc swego konkurenta trafia na kilka wspaniałych przedstawień. Cała Ame-



W roli gł. William Powell i Myrna Loy.

mencie, gdy nikt się tego nie spodziewa, ale nowy krach na giełdzie, nieszczęśliwe operacje finansowe postawią go w sytuacji bez wyjścia.

Ziegfeld jest „wykończony“ i chory. Umierza w osamotnieniu, w nieobecności żony która pracuje w teatrze.

OBSADA:

- Florenz Ziegfeld — William Powell
- Billie Burke — Myrna Loy
- Anna Held — Luisa Rainer
- Billings — Frank Morgan
- Fannie Brice — Fannie Brice
- Audrey Dane — Virginia Bruce
- Sampston — Reginald Owen.

„Za chwilę szczęścia“

Piękny film życiowy z Ireną Dunne

Nareszcie, po dwóch blisko latach wytężonej pracy, film „Za chwilę szczęścia“ został całkowicie ukończony i jest gotów do wyświetlania na ekranach. Długi okres produkcji tego filmu daje świadectwo pracowitości realizatora, a co za tem idzie, wielkiej precyzji w wykonaniu nawet najdrobniejszych szczegółów. Poniżej przytoczymy kilka danych liczbowych z kulis produkcji filmu „Za chwilę szczęścia“ które potrafią chociażby częściowo uświadomić nam potęgę tego arcydzieła: 2 lata — okres produkcji; 2.000.000 dolarów — koszt produkcji; 27 imponujących dekoracji; 200.000 dolarów —

gaża Ireny Dunne, odtwórczyni głównej roli w tym filmie. Udział 54 najznakomitszych artystów sceny i ekranu St. Zjednocz., 17 pięknych sukien bohaterki filmu (wszystkie projektowane przez najpoważniejszych „arbitrów mody“ w Hollywoodzie).

Jak wiadomo, film „Za chwilę szczęścia“ został zrealizowany wg. poczytnej powieści Lloyd Douglasa, przez genialnego Johna Stahla. Role główne odtwarzają: Irena Dunne, bohaterka „Bocznej ulicy“, oraz Robert Taylor, — znany u nas z filmu „Melodia wielkiego miasta“.



Irena Dunne w filmie: „Za chwilę szczęścia“



Robert Taylor w filmie: „Za chwilę szczęścia“

Kto to? Trafne odpowiedzi nadeszły!

TORUŃ

- 1) N. W. Bezimienny — Przy Rzeźni 6-4;
- 2) Malinowska Hel. — Grudziądzka 69;
- 3) Schoferówna Hel. — Szosa Chełm. 34;
- 4) Bogoczówna Irena — Bydgoska 52;
- 5) Staniszeńska Lus. — Sienkiewicza 30/32
- 6) Kujawski Kazim. — Szeroka 37;
- 7) Nożanka Irena — Podgórz (Bez adresu);

TZEW

- 8) Jaworska Anna — Czyżkowska 15;
- 9) Benkowska Urszula — Wąska 3;
- 10) Choińska Urszula — Szopena 28 — 1,

BYDGOSZCZ

- 11) Szulcówna Lucja — Mazowiecka 4 m. 5;

GDĄSK

- 12) Łysakowska G., — Wrzeszcz-Zobelweg 2;

GDYNIA

- 13) Drwęzanka Irma — Korzeniowskiego 31;

CHELMNO

- 14) Bartosińska Irena — Rynek 3.

Poza tem nadesłano 7 trafnych odpowiedzi bez podania nazwiska i adresu. Ponieważ termin nadsyłania rozwiązań upłynął, wobec tego do losowania staje 14 wyżej wymienionych osób.

Nagrody — w następny wtorek.

Odnaczenie Greta Garbo

Sztokholm (PAT). Król Gustaw V odznaczył Gretę Garbo medalem „Litteris et artibus“. Jest to najwyższe szwedzkie odznaczenie za zasługi na polu literackim i artystycznym.

Tabela wygranych z dnia 9-go i 11-go stycznia

110122 228 447 580 665 111040 268 692 898 997 112561 658 803 113366 511 15 656 934 54	130083 268 472 583 99 690 861 938 131145 56 374 694 703 821 31 143063 222 899 640 944 144143 475 900 856 145050 60 379 455 146076 466 90 881 885 697 147666 955 148115 65 963 149081 186 585 630 63 780 860 82 946	40402 608 758 882 41031 56 360 533 804 58 936 48 42320 401 64 75 549 84 667 897 923 43294 349 732 976 44087 45131 229 521 60 731 817 46043 243 446 80 873 950 54 85 47427 724 66 48182 471 836 785 49035 507 690 862 95 912 45 50095 223 372 464 763 810 87 931 49 51164 394 478 741 882 913 52039 361 953 639 44 993 53162 253 620 835 54312 57 568 646 60 716 66 960 55478 360 596 698 854 65086 90 400 50 553 651 708 939 57023 47 59 300 608 805 58171 472 74 95 792 857 96 15 84 90 59250 527 760 924 60122 332 438 676 811 81143 753 62146 200 386 473 646 871 83207 15 319 48 864 942 64153 266 360 596 698 854 65086 90 106 86143 327 825 67014 128 369 694 944 47 88191 312 651 86 708 76 962 69451 835 48 50 58 62 703	82136 286 306 807 995 83056 70 150 387 407 540 822 981 84143 346 95 431 590 896 85309 28 54 427 674 910 86052 57 106 17 304 73 580 822 36 60 917 87011 27 175 293 891 88374 514 852 929 72 89195 231 347 523 610 792 947 90320 445 629 37 42 84 800 52 80 91010 519 58 88 667 775 975 92 92118 54 272 353 46 744 965	147 70 90 345 458 564 642 78 773 4 854 172050 93 127 219 356 641 908 173136 291 536 77 8 618 174068 70 233 54 449 640 71 723 900 19 24 30 175018 277 94 473 500 320 907 58 176148 218 34 417 22 5 80 504 7 64 605 41 74 734 8 56 821 177146 62 6 507 628 52 67 758 925 88 178036 394 427 618 25 96 744 837 40 78 97 939 179011 117 33 733 803 62 927	114017 45 898 115002 5 433 679 856 116289 330 515 667 749 54 117175 369 468 628 726 854 989 118121 360 119017 335 443 784 899 120334 656 121338 567 954 122185 937 123123 231 359 68 75 717 877 971 124144 448 770 125115 264 5 417 99 761 126124 291 511 683 127449 556 820 128149 517 756 966 129987 130104 37 50 93 371 131189 657 719 954 132282 829 901 133069 182 259 492 535 746 134147 287 328 450 853 135125 362 400 776 806 136087 111 137372 523 746 138202 71 588 139241 312 13 87 790 140197 265 351 551 141067 164 819 142312 746 848 90 143032 297 780 7 883 96 905 8 144150 787 145226 419 678 779 839 146062 303 60 637 147074 617 829 47 148046 438 512 867 149135 213 531 606 989 150048 149 272 96 689 917 151360 542 95 778 86 846 152076 155 724 45 50 153231 837 69 85 154082 127 323 82 405 563 623 155126 90 372 797 906 157142 907 158022 55 276 677 708 996 159424 675 160046 60 75 192 225 372 668 768 834 161364 81 162600 787 865 163175 212 305 433 613 756 164154 631 43 78 736 165028 549 166225 384 867 167081 136 309 91 803 168180 499 67 515 23 85 169222 299 873 5 170265 302 563 171517 743 172423 587 170 173081 172 249 50 488 698 864 174144 284 409 620 764 897 175116 352 583 636 731 912 176103 262 616 38 807 998 177069 399 543 720 42 178136 494 536 716 179041 483 719 880 180147 372 411 181298 182697 877 956 183025 382 683 184528 185104 87 331 49 948 186085 127 41 314 577 97 843 970 187634 769 813 26 978 188022 346 82 829 189617 190063 232 52 426 559 191532 75 681 971 192311 509 836 916 193071 592 648 767 805 925 194732 821 9 34
---	--	--	--	--	---

Zawsze i wszędzie pamiętaj
że szczęście sprzyja Kolekturze
KAFTALA
Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

338 434 715 1053 59 107 493 532 773 900 2148 382 542 947 3099 120 36 402 35 932 61 80 4297 338 637 62 63 724 48 890 3867 6038 568 821 94 7690 810 963 8235 547 718 897 920 9404 605 10178 223 419 794 923 11586 760 950 12055 987 13007 160 85 820 829 37 969 14012 8 105 240 545 52 926 15134 827 907 16095 435 90 603 792 17154 427 532 661 18137 471 599 19059 175 78 286 554 624 84 806 20008 192 333 76 419 513 65 617 936 21100 521 22686 23293 432 767 851 964 21527 509 718 25323 52 538 750 848 26075 293 375 586 27019 281 330 498 28116 26 457 61 29044 139 290 408 682 732 814 30082 549 31289 344 524 900 32348 415 17 689 736 814 998 33182 398 599 609 34217 843 974 35193 284 379 513 626 877 36198 210 510 33 751 94 37052 57 165 219 539 604 523 29 38029 187 551 650 39454 63 622 722 33 922 30 40266 564 41060 191 212 655 969 42000 5 16 304 37 79 440 711 975 43012 151 235 399 452 778 937 65 44002 593 754 806 913 20 45497 542 739 835 85 46293 416 678 731 67 992 47386 603 48411 618 50 49283 407 558 883 50049 451 717 85 869 51059 158 458 94 645 90 916 52142 291 554 53263 324 946 54044 178 374 55134 488 502 19 90 702 34 822 59 56038 279 455 81 532 57099 99 765 870 58010 66 353 511 511 717 27 839 972 59247 514 68 687 850 52 60246 391 473 543 732 61045 760 62078 315 85 440 594 796 63138 679 89 64080 136 242 575 65040 276 375 6037 710 977 66057 69 324 38 964 95 829 943 67 67063 636 822 983 68039 209 28 473 687 69122 58 328 505 624 964 70281 702 73 84 805 71269 881 72327 414 24 704 861 73088 162 433 98 526 75 80 880 74084 75124 29 294 519 720 76158 354 989 7731 78506 16 962 92121 359 80150 299 569 635 91 724 834 81362 82012 179 83232 84454 85206 91 341 476 624 739 836 88235 896 89 401 59 555 87323 720 49 62 966 90077 695 705 834 843 91259 403 92483 83005 259 94319 95080 530 96039 113 43 354 73 495 611 914 31 77 97635 62 98131 439 89 99111 38 375 76 418 828 84 100241 51 403 565 813 101186 102201 16 477 676 103017 758 78 921 104208 404 590 847 959 105312 18 617 26 38 740 963 106277 505 668 107090 347 737 108150 519 634 726 109134 38 382 472 532 622 110161 522 679 712 111372 571 990 112125 883 873 113004 105 11 99 206 53 95 380 478 880 84
--

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

25.000 zł na nr: 49779 10.000 zł na nr: 24386 56838 66146 76346 80999 111269 167 172 5.000 zł na nr: 20718 102154 122298 179342 2.000 zł na nr: 4557 118599 34890 35478 45124 55801 64264 70583 79380 84200 101083 115588 118004 122515 127787 128702 139462 150678 157091 171429 177999 183544 1.000 zł na nr: 9976 13760 18039 25877 26937 29212 42210 45498 51378 52529 58720 74021 78262 89705 99238 109712 830 114318 119938 124128 141398 145539 160892 183678 167229 173053 176837 178765 179084 187558 190469

Wygrane po 200 zł.

355 587 603 706 1184 767 958 2156 696 3159 216 334 644 4131 36 398 519 5163 98 410 35 780 84 6231 372 631 814 959 7014 769 811 9325 435 576 624 734 846 910 74 10120 91 287 454 935 1184 304 656 12022 72 225 574 611 38 746 82 835 922 1300 45 252 320 70 498 555 70 642 99 14385 460 820 15122 269 600 85 852 934 16085 131 418 15122 269 600 85 852 934 16085 18014 119 83 568 820 19333 470 96 783 860 989 20122 784 21239 478 590 613 56 823 22005 343 694 850 89 23060 89 381 400 693 894 947 24413 34 71 766 98 942 69 80 25215 55 399 413 899 26265 667 27030 340 528 688 89 28074 184 269 394 404 47 553 762 91 29021 30157 224 814 41 31470 704 32342 431 535 608 37 34672 997 34642 728 818 905 75 35057 289 90 372 483 805 46 780 805 36103 371213 733 38222 580 743 923 26 39019 54 205 338 53 89 555 912 41 40487 874 41157 65 338 456 42015 91 509 707 913 43214 512 861 44399 926 57 45143 209 620 57 987 46140 240 324 757 47298 355 586 885 48118 409 714 49092 201 47 304 566 847 816 50113 375 770 813 93 924 65 51162 68 202 30 505 757 52321 408 751 828 39 53083 227 61 501 613 715 864 994 54132 348 481 736 55019 441 600 8 56040 177 349 482 872 57033 128 226 301 9 848 58079 170 77 577 730 59109 896 60081 252 649 776 819 910 61321 62230 462 644 788 874 63143 202 304 13 25 628 805 21 64194 255 99 414 48 518 71 88 916 65189 220 978 86 66558 633 67726 937 86060 194 412 754 963 69058 231 403 70207 308 490 655 887 91 987 71221 320 494 72164 430 790 840 961 73515 807 74454 796 806 922 78225 331 52 608 76614 77353 407 78137 59 232 36 68 76 360 488 529 79233 536 836 998 80091 280 315 443 55 697 755 83 84451 87 821 973 82096 210 37 314 685 985 83085 355 79 410 870 925 85168 509 766 86222 572 635 87157 248 416 669 838 95 88227 353 456 568 670 705 72 879 89151 254 302 520 806 75 90200 458 771 809 11 961 72 92612 727 958 93582 764 899 94143 257 479 997 96283 91 596 725 901 97001 96 121 631 92 780 98337 701 832 98 99029 210 358 517 673 100028 172 363 864 947 101237 41 590 617 51 911 102171 275 401 27 639 950 103331 82 546 968 104034 142 249 317 699 705 589 105001 620 106229 94 317 518 58 79 708 969 107345 108016 282 671 79 749 940 109103 620 110288 902 111039 112 24 241 796 800 84 112024 27 72 246 304 654 851 981 113143 215 82 682 887 931 114214 376 563 71 673 841 115410 566 941 116009 70 259 726 30 57 981 117035 831 903 29 118011 38 229 704 834 119266 386 635 911 23 120104 555 121230 464 588 641 891 122017 777 123326 524 800 3 124334 484 999 125560 126115 324 40 466 662 82959 127177 351 128097 237 71 473 866 129158 99 567 601 878 922 130306 584 728 131213 545 767 924 132288 435 77 133206 538 99 767 134472 991 135602 757 136047 167 76 137282 373 711 54 914 70 138005 114 26 66 295 951 139205 281 140133 61 335 67 549 86 141266 93 313 502 4 35 909 142377 444 928 39 143113 862 954 144185 95 474 588 145015 40 310 643 551 606 146773 86 846 147013 73 88 460 636 148241 652 721 149393 649 706 64 863 150364 590 151087 413 48 710 152007 138 457 504 714 805 153011 157 154000 100 155148 430 506 58 87 800 39 156106 440 157814 977 158306 34 47 92 671 748 159196 274 533 61 975 160396 564 710 161017 109 482 667 162228 567 674 664 89 706 26 163346 793 535 164237 480 516 819 87 165108 12 317 680 164237 480 516 819 87 165108 12 317 680 833 912 35 165181 547 804 929 167005 335 529 806 911 168124 42 231 941 170028 656 904 171060 343 80 672 172145 326 511 829 63 173080 148 221 518 903 174140 9 59 386 416 745 83 907 175408 76 719 900 176342 468 551 835 177027 285 548 623 178156 331 402 15 80 588 94 738 72 861 179009 100 21 300 15 625 181018 99 229 403 544 995 182142 93 235 57 8 510 602 718 913 183100 376 909 37 184550 185050 398 617 47 186341 86 683 187185 439 682 94 937 188578 100 683
--

IV ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stata dzienna wygrana zł. 25000 padła na nr. 15412. Zł. 10000 na nr. 23807 Po zł. 5000 na nr-y: 115051 178516 182473 Po zł. 2000 na nr-y: 1590 14718 21319 30836 75125 107397 113028 116772 124728 124801 130117 149778 160922 161127 162593 177057 178114 192797 Po zł. 1000 na nr-y: 492 4442 30882 37531 57677 60552 62208 61668 75560 78717 79659 81746 110233 115750 120657 123343 124785 142702 145272 150398 165162 165196 179104 179941 181339 186745 193944

Wygrane po 200 zł.

107 411 458 895 936 1342 480 587 2012 358 59 618 719 832 3085 134 203 5 314 74 484 716 897 4104 81 405 14 51 785 954 86 5200 514 773 6092 102 246 300 429 501 7610 8445 89 671 871 9211 592 664 796 10169 264 392 420 11041 322 983 12140 249 908 79 13143 306 903 14250 784 934 15123 39 213 70 325 425 16189 830 17084 174 296 399 535 738 992 18361 900 19454 699 20094 96 188 243 487 687 21643 727 802 56 997 22255 832 85 23082 205 307 826 812 74 24410 713 978 25031 64 67 407 528 27238 492 734 28307 649 57 29300 589 820 29 30655 873 31232 440 90 700 38 32461 601 734 33589 870 980 34164 441 672 739 35351 402 71 36636 975 37063 732 902 38884 39651 98

11-go stycznia

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

20.000 zł na nr-y: 145 25889 65858 10.000 zł na nr: 92122 5.000 zł na nr-y: 42883 22815 175581 171387 178281 2.000 zł na nr-y: 32262 37872 48976 58567 59427 62663 64530 66339 77599 91127 97905 103797 108968 111070 122302 123293 157164 172548 174212 177813 1.000 zł na nr-y: 8345 11852 26134 26796 40357 4199 62650 63789 86437 93766 97755 111118 113465 115442 116761 123152 128224 129022 136429 137582 139814 142888 143666 145460 149392 151633 156480 159766 174407 174975 177443 177512 177514 178595 178765 190317
--

Kamieniami w szyby pociągu pospiesznego

(Ś) Terespol, Pom.

W sobotę wieczorem do pociągu pospiesznego, wracającego z Gdyni przez Bydgoszcz do Warszawy, na torze między Laskowicami a Terespołem, w pobliżu przystanku towarowego Medlenki rzucano kamieniami.

Jeden kamień, wielkości prawie kurzego jaja, przebiwszy szybę w wagonie wpadł do przedziału zajętego przez ks. prob. dr. Janka z Torunia, p. Piskorskiego sędziego przy sądzie okręgowym w Toruniu; ten ostatni został wpadającym kamieniem lekko zadraśnięty w twarz; lecz jak łatwo mógł ów niepoczytalny wybrzyk stać się przyczyną wiele większego nieszczęścia.

O powyższym wypadku powiadomiono natychmiast obsługę pociągu i niebawem policję, która natychmiast podjęła dochodzenia w tej sprawie.

Jest nadzieja, iż w ostatnim wypadku sprawcy zostaną ujawnieni i nie minie ich zasłużona surowa kara.

Przetrwonil pieniądze a po tym powiesił się

W Gostkowie pow. toruński popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu swego domu rolnik Wawrzyniec Warszkiewicz lat 51.

Przyczyną samobójstwa była depresja duchowa z powodu przetrwonienia 120 zł. przeznaczonych na kupno konia.

Z życia na Kresach



Dzieci wraz z członkami Rodziny Policyjnej w Widzacz, wsi najbardziej wysuniętego na północ pow. brasławskiego, obdarowane z okazji Nowego Roku przez Policję Państwową

Tuchola

Z herbatki Kregu Starszo-Harcerskiego. W ub. niedzielę odbyła się herbatka harcerska Kregu Starszo-Harcerskiego w świetlicy K. P. W., w której również udział brały drużyny harcerskiej pozaszkolnej im. Marii Konopnickiej, oraz zaproszeni goście. Przy ozdobionej świetlicy i urządzeniu herbatki i zakąsek skrzętnie pomagały harcerki. W czasie herbatki dzielono się wzajemnie opłatkiem i życzone sobie szczęśliwego Nowego Roku. Przy dźwiękach pafonu, bawiono się bardzo wesoło do północy.

Z walnego zebrania Tow. Młodzieży Kupieckiej. We wtorek, dnia 5 bm. o godz. 20 odbyło się w sali hotelu „Eilers” walne zebranie Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej, w obecności około 40 członków. Przewodniczącym walnego zebrania wybrano kuratora p. Janeczkińskiego, który życząc wszystkim pomyślnego Nowego Roku prosił, żeby zebrani wybrali sobie odpowiedni zarząd, który pracowałby intensywnie dla dobra Towarzystwa. Pierwsza z kolei sekretarka Gacanka odczytała protokół z ostatniego zebrania walnego, oraz protokół z działalności wewnętrznej Towarzystwa. Z jej sprawozdania wynikało, że Towarzystwo odbyło w roku gospodarczym: 1 bal maskowy, 3 większe wycieczki, mianowicie 1 do Krajenek pow. Tuchola, 1 do Chojnic—Charzykowa, 1 do Torunia—Ciechocinka, oraz zebrania odbyło ogółem 11, w czem 1 walne, 4 oświatowo-propagandowe. Drugi z kolei zdał sprawozdanie z zewnętrznej działalności wiceprezes p. Szmelter, który w swym sprawozdaniu m. inn. poruszył, że Towarzystwo po kilkuletnim domaganiu się wreszcie otrzymało od p. Wilanta R. sztandar związkowy i protokół zarządu, oraz że Towarzystwo przystąpiło jako członek do Kat. Kasy Bezprocentowej Pożyczki z udziałem bezprocentowej pożyczki w kwocie 50 zł. Skarbnik p. Faustman przedstawił sprawozdanie ze skarbowości w dochodzie i rozchodzie, oraz stanie kasy. Stan kasy w saldzie: 200.81 zł. Po złożonych szczegółowych sprawozdaniach przez ustępujący zarząd, któremu na wniosek przewodniczącego kom. rew. p. Łońskiego udzielono pełne absolutorium, przystąpiono do wyboru nowego zarządu drogą głosowania tajnego. Do nowego zarządu został jednogłośnie wybrany jako prezes p. Garstecki Zygmunt, wiceprezes p. Schmelter J., sekretarz Schulz J., wice sekretarz p. Kurlandówna, skarbnik p. Sołtyśkówna St., oraz lawnicy pp. Gacanka i Jankowski. Do kom. rew. weszli pp. Łoński, przewodniczący, Skoczylasówna i Augustyński — członkowie. Poczet sztandarowy tworzą pp. Marianowski, choraży, Grzona i Donerowicz — podchorąży. Po ukonstytuowaniu się zarządu, prezes p. Garstecki poprosił nowo wybranego zarząd do stołu prezydijskiego, dziękując za wybór i prosząc o poparcie przystąpił do wyboru komisji mającej opracować nowy statut dla Towarzystwa, do której oprócz pełnego zarządu wybrano następujących pp. Schmelter, Łoński, Pestka i Szewcwin J. Poza tym uchwalono, żeby przyszłe plenarne zebranie odbyło się w hotelu „du Nord”. Na tym nowo prezes p. Garstecki solwował zebranie hasłem: „Cześć Kupiectwu”.

Podgórz

— Oplatek w Tow. Śpiewu „Halka”. W Trzech Króli w lokalu „Sielanka” p. Rzepkiewicza urządziło Tow. Śpiewu „Halka” swój oplatek o godz. 19-tej. Uroczystość zapoczątkował przemówieniem składając życzenia obecnym długoletni prezes „Halki” p. dr. Wł. Bałewski. P. dr. Wł. Bałewski w bardzo serdecznych słowach powitał ks. proboszcza Domachowskiego i prezesa Związku Kółek Śpiewaczych p. radcę Ratajskiego z Torunia. Z kolei ks. proboszcz wygłosił płomiennie przemówienie a po poświęceniu oplatka złożył obecnym szczerze życzenia. Zyczenia składali prezes Związku Kółek Śpiewaczych p. radca Ratajski imieniem p. burmistrza złożył życzenia p. radny Lud. Wierzechowski, długoletni członek oraz dyrygent „Halki” p. Marcinkowski. Z kolei chór „Halka” pod batutą p. Marcinkowskiego odśpiewał kilka kolęd a po wycięciu gwiazdora z obfitymi podarkami wesoło bawiono się w bardzo dobrym nastroju do samego rana.

— Baczność Rezerwiści! Walne zebranie Koła Rezerwistów Podgórz odbędzie się w czwartek, dnia 14 stycznia 1937 r. o godz. 19 w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Obecność wszystkich członków Koła bezwzględnie obowiązkowa. — Za Zarząd: Glich, sekretarz Koła.

— Tradycyjny oplatek u Strzelczyń i Strzelców podgórzskich. W ub. niedzielę o godz. 18 w świetlicach strzeleckich przy hali balonowej odbył się wspólny oplatek Strzelczyń i Strzelców. Przy bardzo gustownej przystrojonej choince i szopce wykonanej przez Strzelców podgórzskich, zasiadli przy stole Zarząd oddziału męskiego i żeńskiego oraz brać strzelecka i zaproszeni goście. Uroczystość zapoczątkował krótkim przemówieniem obywatel prezes oddziału Alfons Kaniewski, który złożył wszystkim obecnym serdeczne życzenia oraz wyraził najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe przybycie na oplatek strzelecki p. dr. Wł. Bałewskiemu. Następnie obszernie przemówienie wygłosił weteran strzelecki na terenie Podgórza obywatel Władysław Piątek, który złożył serdeczne życzenia obecnym, kropiąc wodą święconą oplatek; po serdecznym wzajemnym łamaniu się oplatkiem strzelczyń i strzelcy odśpiewali kilka kolęd. Na tym zakończono uroczystość oplatkową.

Sprawa teatru w Gdyni znowu na martwym punkcie

Właściciel nowowbudowanej sali teatralnej wysunął warunki nie do przyjęcia

Od dawna już Gdynia woła wielkim głosem o teatr. Miasto blisko stutysięczne, stanowiące duży ośrodek inteligencji, miasto o usprawiedliwionych wielkich aspiracjach, do dziś dnia nie ma żadnej kulturalnej rozrywki za wyjątkiem kin, które starają się co prawda o możliwie wysoki poziom repertuaru, nie mogą jednak oczywiście zaspokoić wszystkich wymagań kulturalnej publiczności.

Próby dotychczasowe, z dużym wysiłkiem przeprowadzone przez Teatr Ziemi Pomorskiej z Torunia rozbiły się o brak sali teatralnej, gdyż sala Kolejowego Przystanku Przemysłowego, gdzie dawano przedstawienia jest zbyt szczupła i dysponuje tak małą scenką, że tylko niektóre sztuki o nielicznej obsadzie i skromnych dekoracjach mogły być tam grane, innych zaś sal nie ma.

Oto jednak zdawało się, że sprawy weszły wreszcie na realne tory. Właściciel domu przy zbiegu ulic Żeromskiego i Skweru Kościuszki inż. Pręczkowski rozpoczął w połowie ub. roku budowę specjalnego budynku na swej posesji, przeznaczony zasadniczo na kino, lecz urządzony tak, aby mógł sprostać wszystkim wymogom teatru. Sprawa miała być rozwiązana w ten sposób, że Komisariat Rządu miał wydzierżawiać salę od p. Pręczkowskiego dla teatru w określonych dniach miesiąca, pokrywając koszty tak, aby zespół teatralny mógł korzystać z sali bezpłatnie, pozbywając się tego uciążliwego obciążenia.

W tych dniach sprawa miała być sfinalizowana. Nastąpiła jednak przykra niespodzianka. Inż. Pręczkowski mianowicie wysunął takie warunki, że zakrawają wprost na niesmaczny żart.

Warunki te, jak się dowiadujemy, są następujące: salę wydzierżawia się

na przedstawienia teatralne tylko na 4 dni w ostatnim tygodniu każdego miesiąca i w dodatku jeszcze z pominięciem niedziel i świąt. Czynsz dzierżawny za każdy wieczór wynosi 175 zł., czyli 700 zł. miesięcznie (za cztery dni powszednie w końcu miesiąca!). Znaczy to, że teatr ma grać wtedy, kiedy ludzie nie mają już pieniędzy, czyli przy pustej sali i za to Komisariat Rządu ma płacić wysoką dzierżawę, wynoszącą 8.400 zł. rocznie! I jeszcze — broń Boże — w niedzielę, lub święto...

Rzecz jasna, że na tej płaszczyźnie wszelkie pertraktacje są wykluczone. Teatr w Gdyni nie może być nędznym Kopcuszkim, spychanym na ostatni plan przez właściciela domu, lub dyrektora kina. Teatrowi należy się pierwsze miejsce i tylko na tej zasadzie może być zawarta taka, czy inna umowa. Wolno p. Pręczkowskiemu prowadzić w swej sali kino, nie wolno jednak wysuwać humorystycznych propozycji, gdy chodzi o tak poważną sprawę, jak sprawa teatru w Gdyni.

Zjazd Okręgu Pomorskiego P. Z. Z. w Gdyni

Zarząd i dyrekcja Okręgu Pomorskiego Polskiego Związku Zachodniego podaje do wiadomości Zarządom Obwodów i Kół P. Z. Z., że

w niedzielę dn. 17 stycznia

odbędzie się w Gdyni w auli Państwowej Szkoły Morskiej, ul. Morska doroczny Zjazd Okręgu Pomorskiego P. Z. Z.

Otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 10.30 w pierwszym lub o godz. 11-tej w drugim terminie. Obrady poprzedzi uro-

czysta Msza św. o godz. 10-tej w kaplicy Państwowej Szkoły Morskiej. Na bożeństwo odprawi i wygłosi kazanie ks. kanonik Teodor Turzyński, proboszcz Gdyni.

Zgodnie z przepisami statutu, w zjeździe biorą udział z prawem głosu członkowie Zarządu Okręgu i Okręgowej Komisji Rewizyjnej, prezesi Obwodów oraz delegaci Kół, wybrani po jednym na każde rozpoczęte 100 członków.

Osadnicy pow. toruńskiego przeciwko atakom na parcelację i min. Poniatowskiego

W poniedziałek w sali Star. Pow. w Toruniu odbył się, pod przewodnictwem prezesa Zachary, doroczny zjazd sekcji osadniczej powiatu toruńskiego Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego (P. T. R.).

Na zjeździe obecny był starosta toruński Bruniewski, poseł Rząsa, dyrektor oddziału Państwowego Banku Rolnego z Grudziądza Narbut oraz około 100 osadników z powiatu toruńskiego.

W czasie dyskusji uchwalono przez aklamację rezolucję zgłoszoną przez osadnika Luniewicza, stwierdzającą, że ataki rozpoczęte przez czynniki wrogle parcelacji prowadzonej przez ministra

Poniatowskiego są niezasadnione. Osadnicy wyrażają w tej rezolucji wdzięczność panu Ministrowi za przydzielenie im samodzielnych gospodarstw rolnych i protestują przeciwko urabianiu opinii, że zaprojektowane przez Ministra zabudowania osadnicze drewniane są niepraktyczne. Wręcz przeciwnie, osadnicy są zadowoleni z posiadanych osad, dających im nie tylko utrzymanie ale i możliwość produkcji w pewnych działach gospodarstwa rolnego.

Zjazd po obszernej dyskusji, w której poruszano sprawy finansowe i organizacyjne, zamknięto.

Tartak państwowy w Kaliskach w akcji zwalczania bezrobocia

Dowiadujemy się, że należący do Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu czterotraktowy tartak w Kaliskach powiat Starogard rozpoczął z początkiem bieżącego miesiąca tegoroczną kampanię, zatrudniając 260 robotników. Tartak ten przetwarzając znaczniejsze ilości drewna zapewnił 260 żywicielom rodzin pracę do końca sierpnia br. i tym samym przyczynił się wydatnie do zmniejszenia bezrobocia w tamtejszej okolicy.

Obok istniejących już urządzeń kulturalnych i oświatowych w tartaku w Kaliskach

zostało obecnie założone w zakresie opieki nad robotnikami i jego rodziną przedszkole dla dzieci robotników tego zakładu łącznie z dożywianiem.

Należy podkreślić fakt, że tartak w Kaliskach jako placówka przemysłowa nie tylko że daje zarobek i niesie pomoc materialną okolicznej ludności, lecz również stara się w ramach akcji prowadzonej przez Dyrekcję Lasów Państwowych w Toruniu o podniesienie poziomu kulturalnego i oświatowego swych robotników i ich rodzin.

Na pomorskim rynku hodowlanym Ceny bydła i trzody chlewnej

Na pomorskim rynku hodowlanym ceny bydła wykazały w miesiącu grudniu ub. r. niewielkie tylko wahania przy tendencji początkowo dość mocnej, pod koniec zaś miesiąca słabszej. Wyrażna zwyżka zaznaczyła się jedynie w zakresie cen cieląt, które w ciągu miesiąca podniosły się o 3 zł. na kwintalu.

Ceny trzody chlewnej kształtowały się bez większych wahań na poziomie nieco tylko niższym od poziomu w końcu listopada.

W porównaniu do cen, notowanych w analogicznym okresie roku 1935 ceny bydła rogatego wskazują pewną nieznaczną poprawę, natomiast ceny trzody chlewnej utrzymywały się na poziomie roku ubiegłego

KALENDARZYK

Wtorek, 12. 1. Arkadiusza
Środa, 13. 1. Gotfryda
Czwartek, 14. 1. Hilarego

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Naogół chmurno i mgliście z rozpodogodzeniami w ciągu dnia. W górach umiarkowany, poza tym lekki mróz. Slabe wiatry miejscowe, a w dzielnicach południowo - zachodnich umiarkowane - północne.

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 11 stycznia br. o godzinie 1 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków — 2,16 (1,87); Zawichost — 2,20 (2,21); Warszawa — 1,92 (1,98); Płock — 1,64 (1,47); Toruń — 1,76 (1,52); Fordon — 1,49 (1,44); Chełmno — 1,45 (1,34); Grudziądz — 1,58 (1,48); Korzeniewo — 1,63 (1,58); Piekło — 1,04 (0,98); Tczew — 1,02 (0,96); Einlage — 2,66 (2,62); Schiewenhorst — 2,84 (2,78).
Temperatura wody w Wiśle 1,0 (1,1).

Na toruńskim bruku

— **Podziękowanie.** Na rzecz „Taniej Kuchni” Toruńskiego Okręgu „Caritas” złożyli ofiary: mec. Jezierski, Szeroka 100 zł; Kentzer, Lipniczki 10 ctr. kartofli, 10 ctr. brukwi, 1 ctr. grochu; firma Drozdowski 1 ctr. soli; firma Zawisłewski 10 ltr. octu; firma Kłopotki i Spadkobiercy, Szeroka 16 kg sliwki; N. N. 15 zł.; Ks. dyr. Liss, gen. sek. Związku „Caritas” z okazji imienin 20 zł. Za tak hojne ofiary serdecznie „Bóg zapłać” równocześnie zwracamy się z serdeczną prośbą o dalsze. Ks. Czaplinski.

— **Podziękowanie.** Zarząd Koła Administracji Ogólnej R. U. składa gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia zabawy karnawałowej „Rodziny Urzędniczej” w dniu 9 bm.

— **Zawiadomienie.** W środę dnia 13 bm. o godz. 19 przy ulicy św. Ducha w lokalu PCK odbędzie się miesięczne zebranie Koła Siostr Pogotowia Sanitarnego PCK. Celem omówienia urzędowania gwiazdki obecność wszystkich członkiń pożądana. Zarząd.

— **Sprostowanie.** W wczorajszej notatce kronikarskiej ukazała się wzmianka o zakwestionowaniu 3 karabinów w mieszkaniu Anny Swierczyńskiej. W sprawie tej otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Niniejszym uprzejmie proszę o uzupełnienie i sprostowanie notatki, że nie jestem A. Swierczyńska, lecz A. Swiężyńska, wdowa po podpułkowniku Wojska Polskiego.

Co do zakwestionowanych karabinów — to 2 z nich były własnością mojego śp. zmarłego męża, a trzeci jest własnością byłego mojego sublokatora, pułkownika.

Z poważaniem: A. Swiężyńska.

— **Zderzenie się samochodów.** Onegdaj na skrzyżowaniu ulic Przedzamcze i Szeroka w Toruniu zderzył się samochód osobowy nr. PM 51837 kierowany przez szofera Wartomowa Jerzego z Torunia z samochodem nr. PM 13911 kierowanym przez Wrembla Jana z Torunia. Oba samochody zostały lekko uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było.

— **Kradzież w Zakładzie Dómu Starców.** Jakubowszczyk Maria zam. w Toruniu ul. Sienkiewicza zgłosiła że nieznaną sprawcą dostał się przez otwarte okno do Zakładu Dómu Starców św. Józefa ul. Sienkiewicza nr. 36 skąd skradł 10 kg kiszi gotowanej, 15 kg smalcu, 5 butelek soku trusk. 1 butelkę wina mszalnego, około 5 kg skóry na podszwy.

Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 9 i 10 stycznia br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: robotnik Herbert Rose — syn Hary; robotnik Henryk Frackiewicz — córka Teresa; robotnik Franciszek Wantowski — syn Wacław.

Ślubu nie zawarto.

Zgony: Witostawa Salak z domu Urbańska, Stowackiego 70 — 42 lata; saper Kazimierz Mlak, Zachmirowice powiat Mogiła — 24 lata; Józefa Nowicka, Plac Bankowy 5 — lat 78; praktykant Z. M. Wiktor Tatarski, Szosa Chelmińska 109 — lat 26; Jolanta Rybacka, Pod Dębą Górą 62 — 1 rok; Adamina Ładecka z domu Rachwalska, Łukowa 15 — lat 68.

CUKIERNIA A. SMOLEŃSKI TORUŃ

ULICA SZEROKA 37 TELEFON 15-55.

poleca

Bączki, Favoroki, Ciastka i Torty.

Wieczory teatralne

„Niespodzianka”

K. H. Rostworowskiego. — Gościnnie występ Stanisławy Wysockiej.

Przed kilku laty dała nam p. Wysocka na scenie toruńskiej w sztuce angielskiej „Święty płomień” postać matki, która zabija syna. Atmosfera sztuki angielskiej jest to świat inteligencji, matka truje syna lotnika, który na skutek katastrofy okaleczył się ciężarem w życiu dla siebie, dla swej młodej żony, pełnej życia i mającej do niego prawo, zwłaszcza od chwili, gdy pokochała brata swego męża. Matka patrzy na mękę nieszczęśliwego, a równocześnie widzi nowe, budzące się życie. Przemysliła długo w sobie czyn straszny, który niebawem stanie się rzeczywistością. Jakie motywy prowadziły rękę matki do tej zbrodni? Miłość dla syna i synowej, którzy chcą żyć, a także litość dla drugiego syna, kaleki, dla którego życie to było ciężarem.

P. Wysocka wtedy zakula swą postać w milczenie, a każdy jej nerw dawał nam poznać do głębokie zmaganie się z sobą, by doprowadzić do rozstrzygnięcia problemu, czy należy iść z żywymi, czy ratować utrudzone życie chorego. Treścią jej pracy aktorskiej było wówczas inteligentne rozważa-

nie, o ile jednak więcej zbrodnicze, niż porzyw z tejże samej miłości dla dziecka w „Niespodziance”.

Bo przecież o ileż dziksza jest atmosfera naszej tragedii, o ileż szybszy i bezpośredniojszy tok akcji i o ileż cięższa kara za czyn, chociaż popełniony z najczystszych złałoby się pobudek.

I tu właśnie znaleźlibyśmy zaraz odpowiedź i wyjaśnienie w chrześcijańskich tendencjach autora, który żąda kary za winę, a posunie się dalej, bo idąc za tragedią klasyczną, obciąża kłątwa całe pokolenie, jak poucza nas dalsze części trylogii; nie znajdzie nikt szczęścia, a zdobyty pieniąż przez zbrodnię wyda tylko zbrodnię.

Naprawdę „Niespodzianka” tak głęboko rwie nasze nerwy, że trudno nam w pierwszej chwili po wysłuchaniu utworu wysnuwać jakieś wnioski optymistyczne. Atmosfera wsi polskiej czy w „Sędziach” Wyspiańskiego, czy w utworach ostatniej doby Jalu Kurka lub nawet Wiktora (Orka na ugorze) przeraża nas swą okropnością, czyżby oni wszyscy przesadzali?

Straszne, koszmarnie jest to tej chaty, czuje się od podniesienia kurtyny, że przesunie się nieszczęście i zbrodnia. I niedługo na nie czekamy. Przed nami dokonana się najstraszniejsza zbrodnia, matka zabija syna „nie z chciwości”, jak mówi, ale dla umożliwienia studiów młodszemu swemu synowi. Antek, syn starszy, ruszył w świat, by zdobyć pieniądze. Wraca w tajemniczo-

Dzień



w Toruniu

Wtorek, dnia 12 stycznia

Główna gwiazda węgierska
Elma Bulla
Ulubieniec płci pięknej
Gustaw Bróhlich
Zabawny do łez pobudzający
Sibor von Kalmar

Nadto znane gwiazdy wiedeńskie:
Hedwig Bleibtren, Hilde v. Stolz,
Fritz Imhoff i Rudolf Carl

w filmie

„SZEPT MIŁOŚCI”
już w następnym programie
KINA „MARS”

Opłatek strzelecki
oddziału III Z. S.

Dawnym zwyczajem, tradycyjny opłatek, połączony ze składaniem sobie życzeń, zgromadził brać strzelecką 10 bm. w sali p. Karłowskiego na Jakubskim Przedmieściu. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 5-tej. Po

odśpiewaniu kolędy, przemówił zaproszony ks. kapelan Głok, mówiąc o historii opłatki, podnosząc, że czasy obecne, czasy niezgody i wzajemnej nieufności narodów i ludzi, wymagają szczególniej łączności i koniecznego skupienia się wszystkich pod sztandarem miłości chrześcijańskiej, wzajemnego zaufania i umiłowania Ojczyzny.

Z kolei prezes oddziału ob. Błanek wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: łamiąc się z Wami opłatkiem, życzę Wam, abyście tworzyli karne szeregi strzeleckie. Byście uczyli się w tej wielkiej rodzinie polskiej, jaką wszyscy tworzymy, pracować dla Polski, gotowi stanąć na każde Jej zawołanie. Po przemówieniu Strzelcy spożyli obfita kolację, dzieląc się opłatkiem i składając sobie życzenia. Rolę miłych gospodyń spełniały bardzo umiejętnie strzelczynie Pododdziału Żeńskiego na Jakubskim Przedmieściu. Po kolacji rozpoczęła się wesoła zabawa, uprzyjemniana dźwiękami własnej strzeleckiej orkiestry. Wśród gości zauważyliśmy p. dyr. Suryna, p. Barczyńskiego sekretarza Zarządu Grodzkiego, powiatowego referenta wychowania obywatelskiego p. Z. Kowalskiego, pchor. Z. S., komendantkę grodzką Pracy Kobiet p. I. Rządowską, wreszcie zast. komendanta Powiatu Grodzkiego Z. S. p. mgr. Wł. Karbownika pchor. Z. S.

Sześciokrotny mistrz Polski Majchrzycki

walczyć będzie na zawodach bokserkich w niedzielę
dnia 17 bm. w Toruniu z Weznerem

Krzemiński i Wezner na zagrożonych pozycjach

Niedzielne walki bokserkie będą dla drużyny W. K. S. „Gryfu” niewątpliwie bardzo ciężkie. Najtrudniejszą przeprawę będzie miał Wezner i Krzemiński. Wezner stary „wyga” ringowy spotka się z jeszcze większym rutyniarzem i wspaniałym technikiem. Jeżeli zaś wykaże swoją wyższość nad sześciokrotnym mistrzem Polski Majchrzyckim, otwiera się przed nim wspaniała kariera. Krzemiński spotka się z mistrzem Okręgu Poznańskiego w wadze piórkowej Pelą, który jest znakomitym technikiem z bogatym repertuarem ciosów oraz błyskawiczną szybkością i orientacją. Pelą zna poza tym doskonale sposób walki Krzemińskiego i był także obecny na meczu między-

państwowym z Norwegią w Poznaniu, gdzie rozmawiał z trenerem W. K. S. „Gryfu”, któremu oświadczył, że Krzemiński jego (Pelę) w niedzielnej walce w dniu 17 bm. nie znokautuje, gdyż specjalnie nastawi się (trenuje) na sposób walki Krzemińskiego i ma nadzieję, że Krzemińskiego prędzej wypunktuje zanim on (Krzemiński) go znokautuje. Zobaczymy za tym emocjonujące walki bokserkie w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 19-tej w hali Okr. Ośr. W. F. w Toruniu przy ul. Waly.

Szczegółowy skład drużyn podany zostanie w następnych komunikatach.

Przed sprzedaż biletów w F-mie Sport-Bloch, ul. Szeroka róg Mostowej.

Bezdomny okradł swego towarzysza niedoli

Perfidny „tramp” na ławie oskarżonych

P. Maksymilian Wiśniewski, polski „tramp” bez stałego miejsca zamieszkania, w trakcie ostatniego odwiedzania naszego grodu obrał sobie za „hotel” stodołę pod Dębą Górą. Tam zastał bratnią duszę, Józefa Kirkholza, który również z braku dachu nad głową do stodoły się wprowadził. Wiśniewski, budząc się nad ranem i ujrzawszy iż przygodny towarzysz śpi smacznie — bez wszelkich skrupułów zabrał mu ubranie, piasek, czapkę oraz dokumenty osobiste, zostawiając go tylko w bieliznie, a następnie udał się w dalszą wędrowkę. Pokrzywdzony nie mógł zaraz po przebudzeniu w tak swoistym „negliżu” zgłosić o wypadku jak również nie znał nazwiska włóczęgi. Przypadek chciał iż Wiśniewskiego

przytrzymano w pewnej miejscowości za zebraniem — i w trakcie legitymowania pod szły się pod nazwisko pokrzywdzonego. Przyciśnięty do muru, oświadczył iż dokumenty zabrał przygodnemu towarzyszowi na noclegu w stodołę, a sam jest Wiśniewskim, poszukiwanym przez policję za podpalenie stogu pod Poznaniem. Postawiony w stan oskarżenia w dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim, przyznał się do okradzenia w stodołę Kirkholza, usprawiedliwiając się brakiem ubrania, gdyż wyszedł wówczas z więzienia i innego wyjścia nie widział. Sąd jednak był innego zapatrywania na wywody oskarżonego i wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia.

DYŻUR APTEK

W śródmieściu dyżuruje dziś Apteka Radziecka, Szeroka 27, tel. 12-50; na Bydgoskim Przedmieściu Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 98 (od godz. 23 do rana); na Mckrem Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki nr. 15 (od godz. 23 do rana).

Scena i kulisy

OSTATNI RAZ „NIESPODZIANKA”

W najbliższą środę, dnia 13 bm. o godz. 20 Teatr Ziemi Pomorskiej wystawia po raz ostatni potężny dramat najcelniejszego dramaturga Karola Huberta Rostworowskiego pt. „Niespodzianka”. W roli matki wystąpi najznakomitsza artystka scen polskich p. Stanisława Wysocka. Reżyseria p. A. Piekarskiego, oprawa dekoracyjna p. W. Małkowskiego.

Ponieważ będzie to ostatnia okazja ujrzenia znakomitej artystki w świetnym dramacie Rostworowskiego, radzimy pospieszyć z kupnem biletów w przedsprzedaży.

„PAN MINISTER NA INSPEKCIJ”

W czwartek, dnia 14 bm. o godz. 20 ujrzymy na scenie naszego teatru uroczą komedię muzyczną Vebstera pt. „Pan minister na inspekcji”, która od premiery grana jest przy wypełnieniu widowni. Dowcipna treść, pełne humoru sytuacje, a przede wszystkim doskonała gra naszego zespołu, tworzą widowisko, które niewątpliwie będzie się cieszyło niesłabnącym powodzeniem. Reżyseria p. Mierzewskiego, dekoracje p. Małkowskiego, a orkiestrą dyryguje p. Grabowski. W poszczególnych rolach występują prawie cały zespół z p. Bracką na czele, która dała świetną kreację pani prezesowej sądu.

NOWA PREMIERA „ZŁOTY WIENIEC”

Korzystając z pobytu p. Stanisławy Wysockiej w Toruniu, dyrekcja teatru uprosiła znakomitego gościa o wystąpienie w jeszcze jednej współczesnej sztuce — komedii filmowej angielskiej pt. „Złoty wieniec”. Występ gościnnie p. Wysockiej w komedii będzie nową ucztą artystyczną dla licznych melomanów. Premiera odbędzie się już w sobotę najbliższą. Reżyseruje p. Wysocka.

TEATR.

Wtorek — Wyjazd na prowincję.

Środa — „Niespodzianka” — godz. 20.

Czwartek — „Minister na inspekcji” — godzina 20.

KINA.

ARIA: „Jadzia” — „Komediant”

AS: „Dzieci szczęścia”

MARS: „Matura”

SWIT: „Romeo i Julia”.

Informator
dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obład matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

„Esplanada”. Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w mieście. Występy artystyczne sił krajowych i zagranicznych. W każdy czwartek odbywają się popularne dancingi na rzecz Białego Krzyża. W każdą niedzielę i święto od godz. 17 odbywają się wive o'clocki towarzyskie z programem. Początek codziennie o godz. 21. Lokal czynny codziennie od rana.

„Trzy Korony” — Hotel, Rynek Staromiejski 21, tel. 16-57. Dancing — restauracja „Palais de Danse”, ul. Franciszkańska 7. Hotel całkowicie odremontowany, pokoje po cenach przystępnych, wieczorem dancing przy świetlanych znakomitej orkiestry Smytry Band. Lokal otwarty do rana.

Najlepsza okazja Kupna

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas charyt., klinik ocznych i dla wojska.

Giedy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ z dnia 11 stycznia 1937 r.

Dewizy

Belgia 89,20-89,38-89,02; Berlin 212,36-212,78-211,94; Gdańsk 100,00-100,20-99,80; Amsterdam 280,30-290,00-288,60; Kopenhaga 115,80-116,09-115,51; Londyn 25,94-26,01-25,87; Nowy Jork 121,70-121,10; Wiedeń 99,20-98,80; Mediolan 27,88-27,98-27,78; Helsinki 11,49-11,43; Montreal 5,29 i ćwierć - 5,26 trzy czwarte. Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,38-88,95 - dol. am. 5,29-5,26 i pół; dol. kan. 5,28 i pół - 5,26; Floreny hol. 200,00-288,30; franki francuskie 24,74-24,60; franki szw. 121,70-120,90; funty ang. 26,01-25,85; guld. gdańskie 100,20-99,80; kor. czeski 17,30-16,80; kor. dun. 116,09-115,25; kor. norw. 180,65-129,65; kor. szw. 134,13-133,15; hry wł. 25,20-24,70; marki fin. 11,49-11,00; marki niem. 122,00-117,00; szylingi austr. 97,00-96,00; marki niem. sr. 132,00-127,00.

Akcje

Bank Polski 107,00-107,50; Cukier 28,25; węgiel 16,25; Lilpop 13,75; Ostrowiec seria b 25,25; Starachowice 32,00. Tendencja nieco słabsza.

Papiery wartościowe

3 proc. poz. inw. 1-sza em. - nienotowana; 3 proc. poz. inw. 2-ga em. 64,75 serie nie notowane; 5 proc. konw. 52,00-52,25; 5 proc. kol. 50,50; 6 proc. dol. 63,50; 4 proc. prem. dol. 46,25; 7 proc. stabil. 448,00 kupon 120,86; 4 proc. konsol. 50,75-51,00-50,75-49,50-49,68-49,38 trzy odst. dr.; 4 i pół proc. ziem. seria 5-ta 48,00-48,25; 4 i pół proc. Warsz. 52,25-52,50; 5 proc. Warsz. Stare 65,50; Nowe 54,50-54,88-54,75; 5 proc. Częstochowy Nowe 47,25; 5 proc. Łódzki Nowe 49,25; 5 proc. Siedlice Nowe 28,75-29,38; 6 proc. obl. Warsz. 6-ta em. 60,00. Tendencja dla początek niejednolita, dla listów mocniejsza.

GIELDA ZBOŻ-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

z dnia 11 stycznia 1937 r. Zyrto 30 t. 23-22,50-22,75; pszenica st. 26,50-26,75; owies 16,75-17; jęczmień brow. 25-26,50; 661-667 g. 22,75-23,25; 643-649 g-l 22,50-22,75; 620,5-626,5 21,25-21,50; mąka żytnia wyciągowa gatunek I 0-50 proc. wł. w. 34,75-35,25; gat. I 0-65 pr. wł. w.

Bokserzy przed bogatym sezonem

Odezwa P. Z. B. do bokserów całej Polski

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego dr. Kuczyk wydał do wszystkich okr. związków, działaczy i czynnych bokserów odezwę, w której po omówieniu programu P. Z. B. na rok najbliższy, wzywa wszystkich członków do wyłożonej pracy dla dobra boks polskiego. W części, omawiającej program P. Z. B., odezwa głosi m. in.: „Międzynarodowymi zawodami Polska-Norwegia rozpoczynamy tegoroczny wielki sezon bokserki w Polsce. Dnia 14 lutego nasza narodowa drużyna pięściarska rozegra w Dortmundzie rewanżowe spotkanie

z Niemcami, a już w następnym tygodniu odbędzie się spotkanie Polska-Austria i Lwów-Wiedeń. Na Wielkanoc przybędzie do nas reprezentacja węgierska na zawody międzypaństwowe i międzymiastowe, a na początek mają wyjeżdżamy na mistrzostwa Europy do Mediolanu. Równocześnie rozegrane zostaną mistrzostwa drużynowe i indywidualne w okręgach i związkach.

W związku z tym bogatym programem odezwa wzywa zawodników do sumiennego przygotowania się do czekających ich spotkań i odpowiedniego trybu życia.

Projekt podziału na grupy w piłkarskich mistrzostwach świata

Francuski związek piłkarski organizuje w roku 1938 w Paryżu piłkarskie mistrzostwa świata. Na jesieni r.b. i na wiosnę roku przyszłego rozegrane być mają eliminacje do mistrzostw w grupach. Związek francuski piłki nożnej przygotował już swój projekt podziału na grupy, który musi być jeszcze zatwierdzony przez międzynarodową federację piłkarską.

Wadług tego projektu, jeśli chodzi o państwa europejskie, podział na grupy przedsta

wia się następująco:

I grupa - Anglia, Irlandia, Holandia, Norwegia, Szwecja, Dania, Finlandia.

II grupa - Francja, Hiszpania, Portugalia, Włochy, Belgia, Szwajcaria, Luksemburg.

III grupa - Niemcy, Austria, Czechosłowa, Polska, Łotwa, Estonia.

IV grupa - Węgry, Jugosławia, Rumunia, Bulgaria, Grecja, Turcja.

33,25-33,75; gatunek II 50-65 proc. wł. w. 27,50-28; razowa 0-95 proc. wł. w. 27-27,75; mąka pszena gat I wyciągowa 0-20 proc. wł. w. 43,75-45,25; gat. IA 0-45 proc. wł. w. 42,75-43,25; gat. IB 0-55 proc. wł. w. 42,42,50; gat. IC 0-80 proc. wł. w. 41,25-41,75; gatunek ID 0-65 procent 40,50-41; gatunek IIA 20-55 procent wł. w. 36-37; gatunek IIB 20-65 procent wł. w. 35,50-36,50; gatunek IIC 45-55 procent wł. w. 34,50-35,50; gatunek IID 45-65 procent wł. w. 33,75-34,75; gat. IIE 55-60 proc. wł. w. 32,50-33,50; gat. IIF 55-65 proc. wł. w. 29,50-30; gat. IIG 60-65 proc. wł. w. 28,50-29; razowa 0-95 proc. wł. w. 31,50-32; otręby żytnie wymiał standard. 15,25-15,50; pszenne mialkie standard. 14,75-15,25; średnie standardowe 14,50-15; grube standardowe 15,50-15,75; otręby jęczmieńne 16-16,50

groch Wiktoria 21-26; groch Polgera 21-24; groch polny 20-21; wyka 19-20,50; peluska 20-21; lubin niebieski 10,50-11,50; lubin żółty 12,50-13,50; seradela 18-19; rzepak zimowy bez worka 45,50-46,50; rzepak zimowy bez worka 42-44; mak niebieski 61-64; siemie lniane 39-42; gorczyca 27-29; Koniczyna biała 80-125; Koniczyna czerwona surowa 80-100; makucho lniana 22,50-23; makucho rzepakowy 24-25; wytoki suszone 8-8,50; ziemiaki fabryczne za kg proc. 20,5; płatki ziemniaczane 17,50-18; sioma żytnia prasowana 3,25-3,50; siano nadnotekkie luzem 4-5. Ogólne wyposażenie: stałe.

Programy radiowe

Wtorek, 12 stycznia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pleśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.55 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10-11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszyc). „Pierwsza choinka” wg. Jadwigi Chruszczewskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 12.40 Dziennik południowy. 12.03-12.40 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 „Skrzynka P. K. O.”. 16.30 Programy lokalne. 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” - powieść mówiona w opracowaniu Marli Kunczewicowej. 17.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Ludwik Kurkiewicz - klarnet, Mieczysław Szalecki - altówka, Ignacy Rosenbaum - fortepian. 1) Jan Brahms: Sonata Es-dur op. 120 Nr. 2 na klarnet i fortepian. 17.50 „Skrzynka żądań” monolog Mariana Hemara w wykonaniu Jacka Woszczerowicza (wznowienie). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” - pogad. (z Torunia). 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskustujmy”: „Czego szukamy w książce” - dyskusję zagał Joanna Kunicka. 19.20 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 19.55 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia. w opracowaniu prof. Bronisława Rutkowskiego. 20.10-20.40 Programy lokalne. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55-21.00 Przerwa. 21.00 Europejski koncert szwedzki (Transmisja ze Sztokholmu). Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna pod dyr. Nilsa Grevillusa i J. Berglund - baryton. 1) Franz Berwald: Symfonia seriosa, wykonca orkiestra. 2) a) A. Söderman, s. F. Hedberga: Król Helmar i Aslög - ballada. b) W. Stenhammar, s. O. Levertin'a: odpś. z towarzyszeniem orkiestry J. Berglund. 3) Tor Autin: Dwa fragmenty z muz. do dram. „Mäster Olaf”. A. Strindberga wykonca orkiestra. 22.00 Koledy polskie i obce w wykonaniu chóru „Hasło” pod dyr. Jana Zebrowskiego (z Wilna). 22.30 Kwadrans pociąg Kazimierza Przerwa - Tetmajera. 22.45 Muzyka taneczna z dancingu „Cafe - Club”. Gra zespół Wacława Roszkowskiego.

ROZGŁOSNIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30-8.00 Muzyka baletowa płyty (z Warszawy). 12.03-12.40 „Zapomniane melodie”. - płyty (z Warszawy). 12.50 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00-14.00 Wszystkiego po trochu - płyty. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Zycie kulturalne Pomorza. 15.40 Utwory charakterystyczne - płyty. 16.00-16.15 „Miasta pomorskie przy pracy - Włocławek” - odczyt wygłosił red. Walerian Gliński. 16.30-17.00 Kraje południa w muzyce rosyjskiej - płyty. 18.20 Farnas muzyczny. 4-ta audycja (płyty). Z repertuaru wielkich pianistów. 18.45-18.50 Program na jutro. 20.10-20.40 Wesola muzyka (płyty).

W najwytworniejszym dancingu „Mascotte”
program karnawałowy jest rewelacją sezonu
„Kanapek pod znakiem tańca”
prowadzi najznakomitszy z dotychczas widzianych
Duet **Marlene and Charlie** 9975
Niebywałe trio taneczne
Sisters **Malii-Leokadis-Naldi**
Humor krzesa i bawi niezrównany **Katuzia**.
W soboty i niedziele **FIVE O'CLOCK. - COCTAIL BAR.**

Spis zapowiedzi Nr. 6/37. (9972)
ZAPOWIEDZ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że
1) kawaler August Piotrowski, robotnik, zamieszkały w Gdańsku, syn zmarłego robotnika Franciszka Piotrowskiego i jego zmarłej żony Anastazji z domu Tissekowska,
2) panna Teresa Bach, zamieszkała w Baninie, córka robotnika Alberta Bacha i jego żony Rozalii z d. Mionskowska, zamieszkałych w Baninie, chcą zawrzeć związek małżeński.
Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Zarządzie Gminnym w Baninie, w Sołectwie Banino 1 w „Gazecie Gdańskiej”.
Banino, dnia 8 stycznia 1937 r.
Urządnik stanu cywilnego:
w zastępstwie
(-) Trzebiatowski Leon.

GDANSK
Polecamy następujące firmy:

FIRANY, dywany, materiały meblowe
FELS
Koblenmarkt 14/16
Gasaż. 9466

CHEMICZNA PRALNIA 7282
CZYSZCZENIE CHEMICZNE
maszynami najnowszej konstrukcji.
Garderoba, kapelusze, futra po niskich cenach
„Wiener” Goldschmidgasse 31, właśc. S. STRASSMANN

MEBLE sypialne, jadalne, kuchenne w wielkim wyborze
Pojedyncze meble najtaniej. 7636
Skład mebli **DAVID II Damm 7**

MEBLE sypialne, jadalne i kuchnie oraz meble pojedyncze, w wielkim wyborze. (7697)
Rzetelna obsługa. Najniższe ceny.
Möbelhaus A. Patersznit
Tischlergasse 12.

Pierwszorzędny zakład krawiecki
wykonuje garderobę damską i męską. Znakomity krój według najnowszych żurnali, wykonanie solidne, punktualne. Materiały krajowe i zagraniczne na składzie.
Jan Jarzembek, Gdańsk, Stadtgraben 18, II. tel. 24478

STEMPLE gumowe i metalowe, szylidy z metalu i emalii.
Grawerowanie przedmiotów i napisów.
Otto Werchan

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śniadeckich Nr. 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 lutego 1937 r. o godz. 10,30 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój nr. 3, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki upadłej firmy „Harwoza” Sp. z o. o. zast. przez zarządcę upadł. adw. Szlenka w Bydgoszczy, nieruchomości: miejskiej położonej w Bydgoszczy przy ul. Zduny nr. 6, ogólnego obszaru 1660 m². Nieruchomość jest częściowo zabudowana parterowym domem mieszkalnym, budynkiem fabrycznym, budynkiem gospodarczym, oraz 3 szopami. Nieruchomość przeznaczona jest dla celów przemysłowych. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy i jest zapisana w księdze wieczystej Bydgoszcz tom 38, wykaz L. 1457.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 28.564,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 21.424,-.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2856,40.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie Nr. 2, sala Nr. 5.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest przedłożyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej, zezwalającej na nabycie nieruchomości.
Bydgoszcz, dnia 11 stycznia 1937 r.
Komornik:
(-) Kapuściński.

Do akt. Nr. IV Km. 2155/36, 2179/36, 2116/36, 1623/36, 961/36.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV, urzędujący przy Sądzie Grodzkim w Gdyni pokój nr. 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 15 stycznia 1937 r. o godz. 11 w Orłowie, ul. Wielkopolska 154, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości, a mianowicie:
1 barak pruski mur, 1 barak murowany z cegły otynkowany i 1 barak przybudówka z cegły niewykończ., ogólnej wartości 7800 zł.;
o godz. 15 w Witominie, ul. Słoneczna 35: 6 łóżek, 7 stołów i stolików, 120 różnych książek powieściowych, różne krzesła i szafy i dużo innych rzeczy do użytku domowego, ogólnej wartości 283,- zł.
Dnia 13 stycznia 1937 r. o godz. 10,30 w Gdyni, ul. Morska w firmie „Elewacja”: 1 kanapa i 2 fotele, 1 biurko, 1 etażerka, 1 dywan, 1 szafa biurowa, 1 stół biurowy, 1 leżanka z nakryciem, 1 etażerka mniejsza i 1 aparat radiowy, oszacowanych na łączną sumę 695,- zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia, dnia 9 stycznia 1937 r.
Komornik:

Zwraca się uwagę

na możliwość korzystnego kupna w drodze przetargu przymusowego w dn. 19 I. 37 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Toruniu, nieruchomości w Podgórzu k/Torunia z dużą salą i lokalem restauracyjnym. Cena wywołania zł. 44.866,66. Wiadomości udziela K. K. O. m. Torunia (Ratusz). 9970C

GDYNIA
Chcesz dobre i tanie **MEBLE**
zwróć się z zaufaniem tylko do **POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI**
Gdynia, Świętojańska 99. 9496M

Sprzedam
sklep „Tani Bazar” Gdynia-Grabówek, ul. Morska 117. 9942Mk

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Gertrudy Balzer w Chełmnie nieruchomości miejskiej, handlowo-czynszowej, położonej w Chełmnie przy Rynku nr. 11, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Chełmno Miasto Tom XV, karta 297.
Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 31.725,-, cena zaś wywołania wynosi zł. 21.150,-.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3172,50.
Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta postępowania egzekucyjnego przeglądać można w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.
Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.
Chełmno, dnia 2 stycznia 1937 r.
Komornik:

Podobam się
coraz więcej i jestem szczęśliwa. Jak ty? ko zaczęłam stosować ten nowy krem „Sekret Piękności” Anida, otrzymałam piękniejszą cerę i stwierdziłam większe interesowanie się mną. Krem ten zawiera „Jecyne” i stąd jego duża skuteczność.
SEKRET PIĘKNOŚCI

Nauczycielka
niemieckiego, Polka-gdańska, kulturalna, miła, poszukiwana. Oferty pod „Hazel” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia. 9955Mk

Uwaga Rolnicy
Parcelacja prywatna majątków: Myszewka, Warzenka i Czezewa odbywać się będzie w dniach: 11, 18 i 25 stycznia 1937 r. o godz. 10-jej rano w Majątku Warzenko. Maks Herweke, właśc. majątku. 9342Mk

Przybiłkał się
duży, złoty pies. Odebrać można: Kack Wielki, Dworcowa 4, Jurkiewicz. 9976Mk

HANDEL I FINANSE

Kto ma długi
i nie jest w stanie w 100% płacić niech zażąda naszej oferty. Dykrecja „Zaufanie”. Najstarszy Dom Powierniczy Metropolis, Kraków, Rynek Gł. 33. oddział Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9926

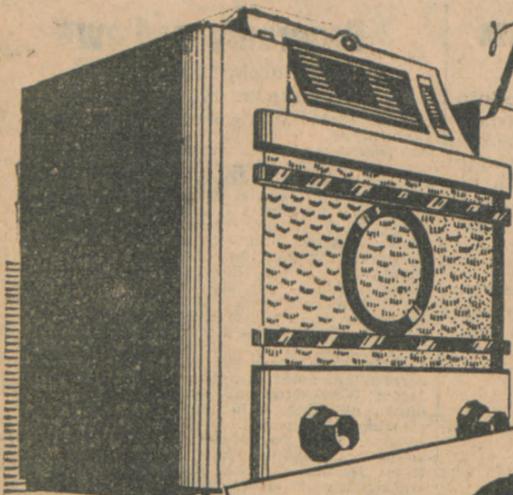
Skrypty
dłużne Państwowe nabywamy. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8. Tel. 33-27 9923

Skupujemy
protesty, wyroki, listy przewozowe, frachty. Dom Powierniczy Metropolis, Gdynia, Portowa 8, tel. 33-27. 9924Mk

Domy w Berlinie
kupujemy, wypłacamy gotówką w Polsce. Dom Powierniczy Metropolis Gdynia Portowa 8, tel. 33-27. 9925Mk

TCZEW
Skład
w centrum miasta przy rzece chliwej ulicy od zarządu wynajęcia. Zgłosz. Tczew. Słowackiego i Krupańska.

Rewelacja radiowa na rok 1937



695

super

PHILIPS

STEREOFONICZNE
ODTWARZANIE

DWIE SZYBKOSCI
STROJENIA
W JEDNEJ GALCIE

REGULOWANA
SELEKTYWNOŚĆ

POCHYLA
SKALA

WSKAŹNIK
DOSTROJENIA

PEŁNY ZASIĘG
ŚWIATOWY

CICHIE
STROJENIE

PRZEŁĄCZNIK
MOWA - MUZYKA

AUTOKOMPENSACJA
AKUSTYCZNA

Sygnatura: Km. I. 825/35.

(9962) III Co. 112/36.

(9967)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru I, Franciszek Kwiatkowski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Franciszkańska Nr. 7, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 lutego 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Chełmnie pokój nr. 13 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Józefa Szarmacha w Grudziądzu: nieruchomości wiejska, przeznaczona na prowadzenie gospodarstwa rolnego o obszarze 49,85,78 ha, zapisanej w księdze wieczystej Sądu Grodzkiego w Chełmnie pod oznaczeniem hipotecznym Górne Wymiary tom IV, karta 107.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 30.000,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 20.000,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 3000,—.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych lat. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chełmnie, ul. Toruńska, sala Nr. 14.

Reflektanci winni przed licytacją przedłożyć zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Chełmno, dnia 29 grudnia 1936 r.

Komornik:

(—) Fr. Kwiatkowski.

Sąd Okręgowy
w Toruniu.

OBWIESZCZENIE

W sprawie upadłości kupca Bronisława Rosińskiego w Toruniu, ul. Bydgoska 33, właśc. firmy Bławat właśc. Bronisław Rosiński, Toruń, Szeroka 36 — II. U. 3/36 w myśl art. 161 pr. upadł. obwieszcza się niniejszym, że listę wierzycieli zainteresowani mogą przeglądać w Sekretariacie Sądu Okręgowego w Toruniu pokój 36 od godz. 9 do 12-ej oraz założyć w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim sprzeciw do Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Toruniu na zasadzie art. 162 pr. upadł.

(9966)

WYWOŁANIE.

Rolnik Jan Haberbert z Wielkiego Rychnowa zawniósł po myśli § 1170 k. c. o wykluczenie wierzyciela Reinholda Wernitza z Grudziądza, ul. Kwidzyńska 17, później zamieszkałego w Gdańsku, a w końcu w Berlinie, co do hipoteki zapisanej na jego rzecz w kwocie 3000,— mkn. z 5% na podstawie skryptu dłużnego z dnia 30 czerwca 1919 r. na nieruchomości Grzegorz tom I karta 19.

Wzywa się wierzyciela Reinholda Wernitza wzgl. jego spadkobierców, by zgłosili swoje prawa najpóźniej w terminie wywoławczym, który się odbędzie

dnia 25 czerwca 1937 r. o godz. 12

na pokoju nr. 11, gdyż w przeciwnym razie nastąpi wykluczenie ich prawa.

Chełmża, dnia 5 stycznia 1937 r.
Sąd Grodzki.

Na sezon balowy!

Koronki - Tiule - Kwiaty - Biżuterię — Bieliznę - Pończochy - Rękawiczki - poleca

Kałamajski

9818

Poszukuje

młodego początkującego redaktora „Dzień Kociewski” Starogard. 9815C

Skład

papieru i zabawek, dobrze zaprowadzony, na Podgórzu, sprzedam na korzystnych warunkach. Oferty do „Dnia Pomorza” pod nr. 9965Ck

Pokoju

z kuchnią względnie pokoju nieumebl. od zaraz szuka młode małż. Oferty do Adm. „Dnia Pom.” Toruń, pod nr. 1268

Szkoła tańców

Janiny Werny, wycza szymbko tańczyć. Ostatnie nowości na karnawał. Nowe komplety rozpoczynam dla młodzieży szkolnej 15 stycznia, dla starszych osób 16 stycznia. Toruń, Stary Rynek 16. 9960C

NOWOCZESNY

SALON

FRYZJERSKI

Bydgoska 58

TRWAŁA
i WODNA
ondulacja
MANICURE

8874

w pierwszorz. wykonaniu.

Ostrzeżenie!

Oświadczam, że za długiego mego małoletniego syna Józefa Jasińskiego nie odpowiad. Franciszka Jasińska, Toruń, ul. Ogrodowa nr. 3. 9969Ck

Na karnawał polecamy!

Wina gronowe i lecznicze

WĘGIERSKIE WYTRAWNE i TOKAJSKIE
FRANC. BORDEAUX BIAŁE i CZERWONE
WINA OWOCOWE MAKOWSKIEGO
KONIAKI, RUMY i LIKIERY, w wielkim wyborze
WÓDKI MONOPOLOWE i SPIRYTUS.

CENY KONKURENCYJNE.

Od 1-go stycznia 1937 r. sprzedaż butelkową przeniesiono obok do I. części „PIWIARNI OKOCIMSKIEJ”.

MARCHLEWSKI i ZAWACKI

GRUDZIĄDZ, WYBICKIEGO 29

właśc. Jacek Marchlewski, Grudziądz
istnieje od roku 1879 — telefon 1404. 9968

TORUN

Tapety

listwy, borty; nowości na rok 1937, wielki wybór niskie ceny. Hurtownia Drogeria, T. Rzymkowski Toruń, Szeroka 43. 9948Ck

Reklamowo!

Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . . od 80.— zł
sypialnie . . . „ 280.— „
jadalnie . . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaję Mebli. Toruń, Prosta 5. Spamiętaj 9857C

Piekarnia

i sklep kolonialny od zaraz do wydzierżawienia bez odstępnego. Majątek Ostaszewo k/Torunia. 9961

Mieszkania

2—3 pokojowe z wygodami poszukuje nauczyciel gimnazjum. Toruń, Mickiewicza 7/8. 9964Ck



Muzykalny wąż

— Cis! Ty idioto!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . 0,80 zł
Drobne na dalszych stronach . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu . . . 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . 2,40 zł
Pod opaską . . . 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . . 2,32 gd; przez gońca . . . 2,00 gd
Z Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . 1,75 gd
Z Zagranicą . . . 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gałęza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.